

Sygn. akt: II AKa 318/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Wiesław Kosowski
Sędziowie	SA Wojciech Paluch SA Marcin Ciepela (spr.)
Protokolant	Martyna Paciej

przy udziale prokuratora Prokuratury Regionalnej w Katowicach Krzysztofa Urgacza

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2022 r. sprawy

1. **P. N. (1) (N.)**, s. M. i M., ur. (...) w G.,

oskarżonego o czyny z art. 258 § 3 k.k., art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i inne,

2. **D. B. (1) (B.)**, s. Z. i D., ur. (...) w Z.,

oskarżonego o czyny z art. 258 § 1 k.k., art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i inne,

3. **P. W. (W.)**, s. R. i J., ur. (...) w Ś.,

oskarżonego o czyny z art. 258 § 1 k.k., art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i art. 65 § 1 k.k. i inne,

4. **W. N. z domu W.**, c. J. i I., ur. (...) w G.,

oskarżonej o czyny z art. 258 § 1 k.k., art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i inne,

na skutek apelacji obrońców

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 17 lutego 2020 roku, sygn. akt IV K 195/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. w odniesieniu do oskarżonego P. N. (1):

a) w punkcie 3 łagodzi orzeczoną karę do 5 (pięciu) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

b) w punkcie 6 uchyla zawarte tam rozstrzygnięcie i w to miejsce na mocy art. 91 § 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączy oskarżonemu P. N. (1) wymierzone w punktach 2, 4 i 5 zaskarżonego wyroku oraz w punkcie I.1.a) niniejszego wyroku kary pozbawienia wolności i wymierza mu karę łączną 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności,

c) w punkcie 7 uchyla zawarte tam rozstrzygnięcie i w to miejsce na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej w punkcie I.1.b) niniejszego wyroku kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 10 maja 2012 r. godz. 2:50 do dnia 26 lutego 2014 r.;

d) w punkcie 8:

- eliminuje obowiązek naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonych: A. i T. S., T. B. (1), R. i D. M. (1), H. Z., W. i D. P., P. K. (1), K. J., R. Ł., E. G. (1), G. L., R. P. (1), S. A., R. W., J. i D. D. (2), (...) S.A. we W., E. G. (2), (...) Sp. z o. o., (...) sp. z o. o. w (...) SA w Ł. (dawniej (...) SA w W.), M. O. (1), A. W. (1), A. F. - (...) S.A. we W., J. K. i Bankowy Fundusz Leasingowy we W., M. B. i D. B. (2), (...) Bank S.A. we W., A. S. (1), Ł. M., S. K., M. J., P. J., Z. J., B. M., K. G., D. K., P. T., (...) Bank S.A. w W., D. D. (3), A. C. (1), D. M. (2), Przedsiębiorstwa (...) sp. z o. o. w B., P. K. (2) i firmy (...) S.A. we W., M. O. (2), K. L., A. D., firmy (...) z siedzibą w V. na W. i firmy (...) z siedzibą na W., K. H., K. D. i firmy (...) Sp. z o.o., D. B. (3), S. M., K. S. i J. S. (1), A. G., I. J., A. PPHU sp. j. w S., R. P. (2), J. M. (1), T. K. (1), C. el M., D. M. (3), W. K., (...) sp. z o. o. O/ w T., S. W. (1), J. S. (2), J. J. (3), A. K. (1), (...) w (...) S.A. we W., (...) sp. z o.o. w B. oraz (...) Bank S.A. w W., E. M., M. i R. K., T. O. i E. B., A. M., D. S. (1), M. i D. S. (2), Ł. A., M. K. (1), M. C., A. P., Z. H., R. B., J. D. (1), L. T., Ł. S. (1), M. W., R. O., (...) Bank S.A. w W., S. R.,

- obniża obowiązek naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonych: J. M. (2) – do kwoty 375 zł, I. K. – do kwoty 50 zł, E. S. – do kwoty 600 zł, K. K. (1) – do kwoty 333 zł, M. P. (1) – do kwoty 2350 zł, T. R. – do kwoty 166 zł, A. W. (2) – do kwoty 200 zł, Ł. K. i P. G. – do kwoty 1200 zł, W. R. – do kwoty 833 zł, A. S. (2) – do kwoty 1066 zł;

2. w odniesieniu do oskarżonego D. B. (1):

a) w punkcie 12:

- uniewinnia oskarżonego D. B. (1) od popełnienia czynów zarzucanych w punktach XIV, XX i XXII części wstępnej zaskarżonego wyroku,

- za ciąg przestępstw zarzucanych w punktach II – V, VIII – XIII, XV – XIX, XXI, XXIII – XXXVIII, XL – XLII części wstępnej zaskarżonego wyroku skazuje oskarżonego D. B. (1) na jedną karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

b) w punkcie 15 uchyla zawarte tam rozstrzygnięcie i w to miejsce na mocy art. 91 § 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączy oskarżonemu D. B. (1) wymierzone w punktach 11, 13 i 14 zaskarżonego wyroku oraz w punkcie I.2.a) niniejszego wyroku kary pozbawienia wolności i wymierza mu karę łączną 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

c) w punkcie 16 uchyla zawarte tam rozstrzygnięcie i w to miejsce na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonemu D. B. (1) na poczet orzeczonej w punkcie I.2.b) niniejszego wyroku kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 10 maja 2012 r. godz. 7:15 do dnia 10 stycznia 2013 r.;

3. w odniesieniu do oskarżonego P. W.:

a) w punkcie 20 łagodzi orzeczoną karę do 3 (trzech) lat pozbawienia wolności,

b) w punkcie 21 uchyla zawarte tam rozstrzygnięcie i w to miejsce na mocy art. 91 § 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączy oskarżonemu P. W. wymierzone w punktach 19 zaskarżonego wyroku oraz w punkcie I.3.a) niniejszego wyroku kary pozbawienia wolności i wymierza mu karę łączną 3 (trzech) lat pozbawienia wolności,

c) w punkcie 22 uchyla zawarte tam rozstrzygnięcie i w to miejsce na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej w punkcie I.3.b) niniejszego wyroku kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 26 lipca 2012 r. godz. 10:45 do dnia 23 listopada 2012 r.,

d) w punkcie 23 eliminuje obowiązek naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonych: A. i T. S., D. i R. M. (1), W. i D. P., E. G. (1), R. Ł., A. W. (1), A. F. - (...) S.A. we W., M. J., A. D., J. M. (1), (...) sp. z o. o. w B. oraz (...) Bank S.A. w W.;

4. w odniesieniu do oskarżonej W. N.:

a) w punkcie 28 podstawę prawną wymierzonej oskarżonej W. N. kary łącznej uzupełnia o zwrot „według stanu prawnego obowiązującego dnia 30 czerwca 2015 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k.”, jej wysokość łagodzi do 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1, 2 i 3 k.k. w zw. z art. 70 § 2 k.k. w zw. z art. 73 § 2 k.k. według stanu prawnego obowiązującego dnia 30 czerwca 2015 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. warunkowo zawiesza na okres próby wynoszący 5 (pięć) lat, oddając ją w tym czasie pod dozór kuratora sądowego;

b) uchyla punkt 29;

c) w punkcie 30:

- eliminuje obowiązek naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonych: A. i T. S., K. J., P. K. (2) i firmy (...) S.A. we W., E. G. (1), A. D., C. el M., (...) sp. z o.o. w B. oraz (...) Bank S.A. w W.,

- obniża obowiązek naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego J. M. (2) do kwoty 375 zł;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Gliwicach) na rzecz adwokata T. B. (2) – Kancelaria Adwokacka w G. - kwotę 885,60 zł (osiemset osiemdziesiąt pięć złotych sześćdziesiąt groszy), w tym 23% podatku VAT, tytułem zwrotu kosztów obrony z urzędu udzielonej oskarżonemu P. W. w postępowaniu odwoławczym;

IV. zasądza od oskarżonych tytułem wydatków postępowania odwoławczego: od oskarżonych D. B. (1) oraz P. W. po 86,28 zł (osiemdziesiąt sześć złotych i dwadzieścia osiem groszy), od P. N. (1) 126,92 zł (sto dwadzieścia sześć złotych dziewięćdziesiąt dwa grosze) oraz od oskarżonej W. N. 208,20 zł (dwieście osiem złotych dwadzieścia groszy), a nadto tytułem opłaty za obie instancje od oskarżonych: P. N. (1) 600 zł (sześćset złotych), D. B. (1) oraz P. W. po 400 zł (czteryście złotych), a od W. N. 300 zł (trzysta złotych).

SSA Marcin Ciepela SSA Wiesław Kosowski SSA Wojciech Paluch

UZASADNIENIE		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 318/20
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	2	
1. CZEŚĆ WSTĘPNA		

1.1. **Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji**

Wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 17 lutego 2020 r., sygn. akt IV K 195/15

1.2. Podmiot wnoszący apelację

oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

oskarżyciel posiłkowy

oskarżyciel prywatny

obrońca

oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

inny

1.3. Granice zaskarżenia

1.1.1. Kierunek i zakres zaskarżenia

na korzyść

na niekorzyść

w całości

w części

#

co do winy

#

co do kary

#

co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia

1.1.2. Podniesione zarzuty

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji

#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

1.4. **Wnioski**

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------

2. **Ustalenie faktów w związku z dowodami**

przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy

1.5. Ustalenie faktów

1.1.3. Fakty uznane za udowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.	P. N. (1), D. B. (1)	Aktualne dane o karalności oskarżonych	karty karne oskarżonych	15492-15494, 15691, 15692, 15693, 15697-15699
2.1.1.2.	P. N. (1), D. B. (1)	Aktualna pozytywna postawa zawodowa, rodzinna i społeczna oskarżonych	wywiady środowiskowe	15701-15707, 15710-15716, 15719-15720, 15727-15728 i 15731-15733
1.1.4. Fakty uznane za nieudowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.2.1.				

1.6. Ocena dowodów

1.1.5. Dowody będące podstawą ustalenia faktów		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu

2.1.1.1	karty karne oskarżonych	Dokumenty urzędowe musiały być uznane za wiarygodne, gdyż zostały sporządzone przez powołane do tego organy w zakresie ich kompetencji.
2.1.1.2	wywiady środowiskowe	Dokumenty urzędowe zostały uznane za wiarygodne, gdyż zostały sporządzone przez powołane do tego organy w zakresie ich kompetencji, a nadto zawartych w nich okoliczności nie podważała żadna ze stron.

1.1.6. <i>niewuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</i>	<i>Dowody</i>	
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach niewuwzględnienia dowodu

3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków		
Lp.	Zarzut	
3.1.	Pkt 1 apelacji obrońcy oskarżonego P. N. (1)	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
Zarzut naruszenia przepisów postępowania w postaci art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art 2 § 2 k.p.k.		

w zw. z art 4 k.p.k. w zw. z art 5 § 2 k.p.k. był chybiony zarówno ze względu na istnienie materialnych podstaw do oddalenia przez sąd meriti wniosków dowodowych w oparciu o art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k., jak i z uwagi na brak w dacie wydania postanowienia ograniczenia ku temu wprowadzonego przez ustawodawcę dopiero później w art. 170 § 1a k.p.k.

Przed przejściem do szczegółowego odniesienia się do zarzutu rzekomej wadliwości wydania przez sąd a quo wspomnianego postanowienia, zaznaczyć należy, że nie stwierdzono przesłanek do stwierdzenia obrazy w tym zakresie art 2 § 2 k.p.k., art 4 k.p.k. lub art 5 § 2 k.p.k. Opisane w dwóch pierwszych przepisach zasady odpowiednio prawdy materialnej oraz obiektywizmu określają ogólne reguły, a wskazana w trzecim – domniemanie niewinności. Analiza akt sprawy nie wskazuje, aby w omawianym zakresie doszło do ich naruszenia, a na pewno nie wykazał tego skarżący. W odniesieniu do żadnego z pokrzywdzonych obrona nie wykazała bowiem, aby w swych zeznaniach podali nieprawdę co do którejkolwiek z okoliczności. Ściślej, skarżący nawet nie wskazał żadnych konkretnych fragmentów zeznań pokrzywdzonych ze śledztwa, które miałyby zawierać treści nieprawdziwe. Nie wykazał też, aby rodziły one wątpliwości, które dopiero należałoby rozstrzygać.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie doszło również do naruszenia przez sąd meriti art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k., który wszak uprawnia do oddalenia wniosku dowodowego w sposób oczywisty zmierzającego do przedłużenia postępowania. Wniosek obrońcy oskarżonego o przesłuchanie 287 pokrzywdzonych,

których zeznania ze śledztwa w istocie nie były sprzeczne z żadnymi elementami wyjaśnień oskarżonych, a w szczególności P. N. (1), należało uznać właśnie za zmierzający w taki sposób do przewlekłości. Bynajmniej nie pozbawiał go tego charakteru fakt złożenia go już w 2015 roku, a niezrozumiałe są twierdzenia skarżącego, iż „niezwłoczne rozpoznanie wniosku pozwoliłoby przez ten czas na przeprowadzenie tego dowodu bez nie tylko zwłoki w postępowaniu, ale co więcej bez jakiegokolwiek wpływu na jego bieg”. Zauważyć bowiem należy, że zarazem skarżący domagał się przesłuchiwania na jednym terminie rozprawy nie więcej niż 10 świadków, co w istocie oznaczało, że niezależnie od tego, kiedy wspomniany wniosek zostałby rozpoznany, jego uwzględnienie wymagałoby przeprowadzenia dodatkowo co najmniej 29 terminów rozpraw, a zatem zmierzałoby do daleko idącego przedłużenia postępowania. O tym, że taki był w istocie cel tegoż wniosku, świadczyło również sprzeciwianie się przez ówczesnego obrońcę oskarżonego przesłuchiwaniu pokrzywdzonych w drodze pomocy sądowej z powołaniem się na rzekome naruszenie prawa do obrony (k. 14814).

Chybiona była również pozostała argumentacja użyta przez skarżącego w petitum apelacji dla wsparcia stawianego zarzutu. Bynajmniej bowiem sąd a quo nie uzasadniał swego stanowiska tym, że „okoliczności, które mają być udowodnione powołanym dowodem nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy” (jak twierdził skarżący), a rzekome „znaczne skomplikowanie sprawy”

choćby teoretycznie nie ma znaczenia dla podejmowania decyzji procesowej w trybie art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k., gdyż przesłanka taka nie została przewidziana przez ustawodawcę.

Zarazem, podkreślić należy, że w dacie rozpoznania wniosku obrońcy, tj. na rozprawie w dniu 3 lipca 2019 r. (k. 15230v), nie obowiązywał jeszcze art. 170 § 1a k.p.k., którym to od 5 października 2019 r. wyłączono w pewnych wypadkach możliwość oddalenia wniosku dowodowego na analizowanej podstawie. Sąd meriti nie był więc tym przepisem ograniczony.

O ile nietrafność zarzutu w postaci sformułowanej przez skarżącego i ograniczonej do przytoczonych przepisów nie budziła wątpliwości sądu odwoławczego, za zasadne uznano objęcie rozważaniami również tych norm proceduralnych, który wykorzystane zostały przez sąd a quo do przeprowadzenia dowodów w zeznań pokrzywdzonych.

Przypomnieć bowiem należy, że Sąd Okręgowy nie tylko oddalił wnioski dowodowe obrońców oskarżonych o bezpośrednie przesłuchanie pokrzywdzonych, powołując się na art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 333 § 1 k.p.k. (k. 15230v), ale też na podstawie art. 392 § 1 k.p.k. uznał zeznania wymienionych ze śledztwa za ujawnione bez odczytywania (k. 15242-15246). W ocenie sądu odwoławczego przywołanie w podstawie prawnej tego ostatniego przepisu nie było trafne. Zauważyć bowiem należy, że wymaga on zarówno stwierdzenia, iż bezpośrednie przeprowadzenie dowodu nie jest niezbędne, jak i braku sprzeciwu obecnych stron, a już ta ostatnia przesłanka

– wobec wcześniejszego wniosku obrońców oskarżonych – była co najmniej wątpliwa. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, stwierdzone uchybienie w zakresie prawidłowej podstawy prawnej postanowienia dowodowego nie miało jednak wpływu ani na treść owego postanowienia, ani tym bardziej na treść wyroku. W badanym przypadku istniały bowiem warunki do odczytania (ewentualnie do ujawnienia, a to w zw. z art. 394 § 2 k.p.k. w brzmieniu do 4 października 2019 r.) protokołów zeznań pokrzywdzonych na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. w zw. z art. 333 § 2 k.p.k.

Zważywszy, że wywód skarżącego sugerował, chociaż bez przywołania wprost tego przepisu, że w swej krytyce może nawiązywać również do art. 333 § 2 k.p.k., sąd odwoławczy przeanalizował kwestię warunków, w których możliwe było skorzystanie z instytucji przewidzianej w tej normie (obecnie jest ona zakotwiczona w art. 350a k.p.k.). Chodziło w nim o zeznania świadków przebywających zagranicą lub mających stwierdzić okoliczności, którym oskarżony w wyjaśnieniach swych nie zaprzeczył, a okoliczności te nie są tak doniosłe, aby konieczne było bezpośrednie przesłuchanie świadków na rozprawie.

Analiza tych warunków prowadzi do wniosku, że w niniejszej sprawie wystąpił wręcz modelowy, wskazywany w literaturze przedmiotu, przykład zastosowania art. 333 § 2 k.p.k.

W piśmiennictwie trafnie wskazuje się, że klasyczną sytuacją, kiedy zeznania mogą zostać uznane za niemające charakteru doniosłych,

jest przesłuchanie pokrzywdzonego na okoliczność utraty przez niego pojazdu w sytuacji, gdy wskazuje on jedynie, że pojazd zaparkował w godzinach wieczornych (samochód był zamknięty), a rano nie znajdował się on w miejscu pozostawienia, a jednocześnie oskarżony nie odnosi się w swych wyjaśnieniach do sposobu zaboru pojazdu, gdyż kwestionuje w ogóle swoje sprawstwo. Jednakże zeznania tego samego świadka byłyby już doniosłe, gdyby oskarżony przyznawał się do zaboru, ale kwestionował przełamanie zabezpieczeń. Wówczas to okoliczność dotycząca zabezpieczenia pojazdu musiałaby zostać uznana za doniosłą. Brak jest, jak wskazano na przedstawionym przykładzie, sposobu jednoznacznego określenia, kiedy zeznania nie są doniosłe. Niewątpliwie jednak można wyprowadzić ogólną regułę w kwestii doniosłości tego środka dowodowego. Zeznania mają taką cechę wówczas, gdy dotyczą sprawstwa określonego oskarżonego (por. T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008, s. 732; M. Kurowski, Komentarz do art. 333 k.p.k., teza 8 [w:] Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany, pod red. D. Świeckiego, LEX/el., 2020).

Z kolei w judykaturze zasadnie zwraca się uwagę, iż pojęcia „doniosłości” w rozumieniu art. 333 § 2 k.p.k. nie należy utożsamiać z „istotnością” dowodu. Użyte sformułowanie, stanowiące przesłankę stosowania tego przepisu, iż zeznanie świadka dotyczy okoliczności „nie tak doniosłych”, aby

konieczne było bezpośrednio przesłuchanie na rozprawie, nie oznacza, że chodzi wyłącznie o zeznanie dotyczące okoliczności „nieistotnych” albo niemających znaczenia dla rozstrzygnięcia kwestii winy. O „istotności” zeznania decyduje bowiem jego stosunek do głównej tezy dowodowej, natomiast o „doniosłości” zeznania decyduje jego rola w procesie dowodzenia w konkretnym układzie dowodowym. Jeżeli świadek podaje w zeznaniu istotną dla rozstrzygnięcia okoliczność, której „oskarżony w wyjaśnieniach swych nie zaprzeczył”, ale która jest sprzeczna z ustaleniami stanowiącymi podstawę faktyczną aktu oskarżenia, wówczas będzie to „doniosła okoliczność” wyłączająca stosowanie art. 333 § 2 k.p.k. Z drugiej zaś strony do okoliczności „nie tak doniosłych” należeć będą te spośród okoliczności istotnych, co do których, pomimo ich znaczenia dla rozstrzygnięcia o winie lub karze, można przewidywać, że ze względu na swój „bezsorny” charakter nie będą przedmiotem odmiennych wyjaśnień oskarżonego (wyrok SN z 05.05.2005 r., V KK 379/04, LEX nr 157097).

W orzecznictwie trafnie dopuszczono stosowanie konstrukcji z art. 333 § 2 k.p.k. również w postępowaniu, w których oskarżeni nie przyznając się do popełnienia zarzuconych im przestępstw, odmówili złożenia wyjaśnień. Ograniczenie wyjaśnień do oświadczenia o nieprzyznaniu się do popełnienia zarzuconego przestępstwa oznacza na pewno, że podejrzany zaprzeczył, aby był sprawcą przestępstwa, nie jest to jednak równoznaczne z negowaniem wszystkich okoliczności, w tym zwłaszcza samego faktu zaistnienia

przestępstwa. Brak jakichkolwiek wypowiedzi oskarżonego na ten temat pozwala przyjąć, że faktu tego oskarżony nie neguje. Ponieważ zaś dokonanie ustalenia, że czyn zabroniony został popełniony, ma pierwszoplanowe znaczenie dla rozstrzygnięcia każdej sprawy, zatem niezbędne jest jeszcze, aby zeznania świadków nie miały „tak doniosłego” znaczenia dla ustalenia tego faktu, by konieczne było bezpośrednio przesłuchanie świadków na rozprawie. (...) W sytuacji więc, gdy oskarżony nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa i odmawia złożenia wyjaśnień, przepis art. 333 § 2 k.p.k. nie ma zastosowania do tych zeznań, które mogą mieć znaczenie, także nie doniosłe, dla ustalenia, że oskarżony jest sprawcą przestępstwa; dopuszczalne jest natomiast zastosowanie tego przepisu co do tych zeznań, które zawierają informacje na temat samego faktu zaistnienia przestępstwa, o ile owe zeznania nie są tak doniosłe dla ustalenia tego faktu, że zachodzi potrzeba przesłuchania świadków na rozprawie (postanowienie SN z 05.10.2004 r., II KK 121/03, OSNKW 2004/10/97, OSP 2005/5/65, OSP 2005/7-8/100, Wokanda 2005/5/15, Biul.SN 2004/11/17, LEX nr 127217).

Skoro więc analizowane rozwiązanie znajduje zastosowanie w przypadku takich oskarżonych, to tym bardziej do oskarżonego P. N. (1), który to na rozprawie generalnie nie przyznał się do poszczególnych przestępstw kradzieży z włamaniem, ale w śledztwie je opisał i przyznał się do nich. Co zaś najistotniejsze, oskarżony nigdy nie kwestionował, aby którykolwiek z

pojazdów objętych zarzutami został skradziony w inny sposób niż poprzez włamanie do niego, a żaden z pokrzywdzonych nie zeznał, aby widział lub rozpoznał na miejscu przestępstwa oskarżonego. Ich zeznania były więc istotne dla ustalenia, że doszło do kradzieży z włamaniem na ich szkodę, ale nie były doniosłe dla ustalenia, że sprawcą był akurat oskarżony P. N. (1) lub pozostali oskarżeni.

Argumentacja skarżącego starająca się podważyć prawidłowość postąpienia sądu meriti, była całkowicie nieprzekonująca.

W szczególności, możliwości zastosowania art. 333 § 2 k.p.k. nie wykluczało stanowisko oskarżonego P. N. (1), który na rozprawie podał, że w toku postępowania dowodowego będzie składał wyjaśnienia, do którego z zarzucanych mu przestępstw przyznaje się, a do którego się nie przyznaje, przy czym do poszczególnych zdarzeń odnosić będzie się sukcesywnie w toku przesłuchań osób pokrzywdzonych (k. 14580v). Zauważyć bowiem należy, że poprzedzone ono zostało złożeniem w śledztwie dokładnych wyjaśnień, w ramach których oskarżony opisał okoliczności poszczególnych przestępstw i przyznał się do wszystkich, które mu zarzucano. Z kolei przez cztery lata przewodu sądowego oskarżony nie odniósł się do żadnej z zarzucanych mu kradzieży z włamaniem, w tym do ich okoliczności oraz wysokości wyrządzonych nimi szkód, i to mimo przesłuchania kilku pokrzywdzonych. Jego twierdzenia, że nie uczynił tego, gdyż nie dysponowali z obrońcą listą wszystkich osób, które mogłyby mieć coś wspólnego ze sprawą (k.

14936), były głęboko nielogiczne w sytuacji, gdy dysponował odpisem aktu oskarżenia oraz dostępem do akt. W istocie zatem, oskarżony nie zaprzeczył żadnej z okoliczności podanych przez pokrzywdzonych w ich zeznaniach. Pamiętać bowiem należy, że żaden z pokrzywdzonych nie twierdził, aby to akurat oskarżony P. N. (1) dopuścił się kradzieży na jego szkodę. W przeważającej większości przypadków sprawstwo oskarżonego P. N. (1) wynikało właśnie z jego wyjaśnień złożonych w śledztwie. Wraz z całokształtem jego zachowania w toku przewodu sądowego (gdy to niejednokrotnie nie stawiając się na rozprawy, dawał wyraz braku woli składania jakichkolwiek wyjaśnień) wyjaśnienia oskarżonego wskazywały dobitnie, że dokonana wówczas wolta w zakresie przyznania się stanowiła wyłącznie przyjętą linię obrony. W tym miejscu zaznaczyć należy, że była ona dopuszczalna, ale oskarżony nie powinien być zaskoczony, że w takiej sytuacji sąd wykorzysta dostępne rozwiązania procesowe.

Nadto, sąd odwoławczy nie podziela ani – jak wskazano w uzasadnieniu apelacji – „wrażenia” skarżącego, iż decyzja dowodowa sądu I instancji była poprzedzona „wszelkimi możliwymi procesowymi próbami znalezienia argumentów dla oddalenia wniosku”, ani tego, że obrońca oskarżonego, stosownie do zobowiązania sądu, sprecyzował, jakim okolicznościom w obszarze zeznań pokrzywdzonych zaprzecza. Wykazanie wadliwości tych twierdzeń wymaga przypomnienia jak sytuacja przedstawiała się w realiach procesowych sprawy.

Otóż, obrońca oskarżonego P. N. (1) w piśmie z 23.07.2015 r., z datą wpływu do Sądu Okręgowego w Opolu dnia 27.07.2015 r. (k. 14350) wniósł „o bezpośrednie przeprowadzenie dowodu z zeznań wszystkich świadków, których zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym pozostają w związku lub dotyczą zarzutów stawianych oskarżonemu”, a na rozprawie w dniu 07.07.2016 r. oświadczył, że nie będzie wyrażał zgody na odczytanie zeznań świadków wskazanych w akcie oskarżenia, będzie wnosił o bezpośrednie przesłuchanie co najmniej części świadków wnioskowanych aktem oskarżenia (k. 14609v). W piśmie z 28.07.2016 r. obrońca oskarżonego domagał się przesłuchania 287 wskazanych z imienia i nazwiska świadków (w istocie chodziło o pokrzywdzonych) z grona 499 wskazanych w akcie oskarżenia do odczytania w trybie art. 399 § 2 k.p.k., a to „w przedmiocie ujawnionych okoliczność kradzieży bądź usiłowania kradzieży, miejsca postoju, bądź parkowania pojazdu w dacie kradzieży bądź usiłowania kradzieży, zakresu i stanu zabezpieczeń pojazdu, stanu technicznego i wartości pojazdu oraz ewentualnego skradzionego mienia w dniu kradzieży bądź usiłowania kradzieży, nadto czy, a jeśli tak powstała szkoda została naprawiona bądź zrekompensowana” (...) „wnosi oskarżony (...) o wyznaczenie na jeden termin rozprawy ilości nie większej niż 10 świadków” (k. 14623-14631). Stanowisko to dosłownie powtórzono w piśmie obrońcy oskarżonego z 05.12.2016 r. (k. 14711-14719), złożonym w odpowiedzi na wezwanie wystosowane przez sąd na

posiedzeniu organizacyjnym (k. 14668v). Wówczas, prokurator w piśmie z dnia 21.12.2016 r. (k. 14721) wniósł o oddalenie wniosku obrońcy, argumentując, że teza dowodowa jest bardzo ogólna, jednakowa co do wszystkich świadków, którzy to byli przesłuchiwanie zwykle bezpośrednio po utracie pojazdu (przed ustaleniem sprawców kradzieży) i wówczas szczegółowo wskazywali czas, miejsce i inne znane im okoliczności kradzieży, podawali wartość utraconego (lub tego, który usiłowano im zabrać) mienia – pojazdu, ewentualnie innych przedmiotów – według stanu na dzień kradzieży, a obrońca nie zakwestionował wprost żadnej z wycen utraconego bądź zagrożonego utratą mienia. Na kolejnym posiedzeniu organizacyjnym przeprowadzonym w dniu 13.03.2018 r. obrońca oskarżonego P. N. (1) oświadczył, że jego wniosek jest nie tylko na okoliczność wysokości poniesionej szkody, ale również zrealizowania znamion przestępstw (k. 14825v), a w piśmie z 05.03.2018 r. podtrzymał swój wniosek z 08.12.2016 r. i wniósł o wyznaczenie na termin rozprawy nie więcej jak 10 świadków (k. 14828-14829). Gdy przewodniczący wezwał – pod rygorem oddalenia wniosku – do wskazania do dnia 19.04.2018 r., którym okolicznościom podanym w zeznaniach poszczególnych świadków oskarżony zaprzeczył oraz czy okoliczności te są na tyle doniosłe, aby konieczne było bezpośrednio przesłuchanie świadków na rozprawie (k. 14825v), obrońca w obszernym piśmie z 16.04.2018 r. podniósł, że świadkowie ci są objęci wnioskiem dowodowym oskarżonego, co wyklucza możliwość stosowania art.

392 § 1 k.p.k., a oskarżony kwestionuje złożone przez świadków zeznania (zarazem podnosząc, że oskarżony nie przeczy swojemu udziałowi w zarzucanym akcie oskarżenia procederze), po czym wskazał dokładnie te okoliczności, co w piśmie z 28.07.2016 r. tyle, że w odniesieniu do poszczególnych 287 świadków. Nadto, w piśmie z 26.04.2018 r. (k. 14928) obrońca podał, że zeznania tych świadków stanowiły podstawę poczynionych w śledztwie ustaleń w zakresie wartości szkody, wartości pojazdów, skradzionych przedmiotów etc., czym starał się wykazać, iż nie można uznać, że nie miały w sprawie charakteru istotnego i doniosłego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, z powyższego skrótu wyraźnie widać, że wbrew swym twierdzeniom z uzasadnienia apelacji, obrońca wcale nie sprecyzował okoliczności, którym rzekomo miał zaprzeczać oskarżony, a tylko zmultiplikował tę samą ogólną tezę na wszystkich świadków. Ponadto, co już ma znaczenie zasadnicze, obrońca oskarżonego w sposób sprzeczny z przytoczonym wyżej orzecnictwem, interpretował pojęcie „okoliczności doniosłej”, zrównując ją mylnie z „istotną”. Bynajmniej też nie było sprzeczności między zeznaniami pokrzywdzonych w zakresie kradzieży bądź usiłowania kradzieży, miejsca postoju, bądź parkowania pojazdu w dacie czynów, zakresu, stanu zabezpieczeń, stanu technicznego i wartości pojazdów, a wyjaśnieniami oskarżonego P. N. (1), który wszak o tym w ogóle nie wspominał. Sprzeczność ta nie mogła powstać tylko wskutek tego, że obrońca oświadczył, iż oskarżony te elementy kwestionuje, gdyż art. 333 § 2 k.p.k. wymagał do tego wyjaśnień. Wreszcie, ani oskarżony,

ani obrońca nie zakwestionowali wprost żadnej z wycen utraconego bądź zagrożonego utratą mienia.

Za nieprzekonującą Sąd Apelacyjny uznał tezę skarżącego wyrażoną w uzasadnieniu apelacji, że wniosek oskarżyciela publicznego o przesłuchanie pokrzywdzonego R. M. (2) został odmiennie potraktowany przez sąd I instancji, mimo iż w żadnym stopniu nie różnił się od wniosku obrońcy. Szczegółowa analiza zeznań tych pokrzywdzonych, którzy istotnie zostali przesłuchani w ramach przewodu sądowego (R. M. (2) – k. 14789, 14945v-14946, W. W. (3) – k. 14776, A. G. – k. 14987v-14988, S. S. – k. 15153v-15154) wskazuje bowiem, że co do nich występowała potrzeba poczynienia bardziej precyzyjnych ustaleń faktycznych w zakresie czynów popełnionych na ich szkodę. Obrońca oskarżonego P. N. (1) nie wykazał takiej potrzeby w zakresie innych pokrzywdzonych, a Sąd Okręgowy nie widział takiej potrzeby.

Wreszcie, za chybione Sąd Apelacyjny uznał przekonanie skarżącego, że w ramach przysługującego oskarżonemu prawa do obrony pozostaje jego osobisty udział w czynnościach dowodowych (w domyśle – wszystkich), skoro już z istoty rozwiązań przewidzianych w art. 391 § 1 k.k., art. 392 § 1 k.p.k. i art. 393 k.p.k., czyli z woli ustawodawcy, wynika, że w takich przypadkach oskarżony nie bierze udziału w przesłuchaniach świadków. Do takich wyjątków należy też zaliczyć sytuację uregulowaną w art. 391 § 1 k.p.k. w zw. z art. 333 § 2 k.p.k.

(obecnie art. 391 § 1 k.p.k. w zw. z art. 350a k.p.k.)		
Wniosek		
Uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, ewentualnie zmiana zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego P. N. (1) od zarzucanych mu czynów.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
Wobec niezasadności stawianego zarzutu, związany z nim wniosek nie mógł zostać uwzględniony.		
3.2.	Pkt 2 apelacji obrońcy oskarżonego P. N. (1)	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
Zarzut naruszenia przepisów postępowania w postaci art. 174 k.p.k. w zw. z art. 391 § 1 k.p.k. w zw. z art. 394 k.p.k. był po części niezrozumiały. W żadnym miejscu apelacji skarżący nie wykazał bowiem, na czym miałyby polegać art. 174 k.p.k. lub art. 394 k.p.k., zwłaszcza, że w tym ostatnim przypadku nie podano jednostki redakcyjnej. Kategorycznie stwierdzić należy, że na kanwie uznania w toku przewodu sądowego za ujawnione zeznań świadka P. K. (3) nie doszło do naruszenia art. 174 k.p.k., który		

to dotyczy zakazu zastępowania zeznań świadka treścią pism, zapisków lub notatek urzędowych. Tymczasem, w analizowanym przypadku bezspornie nie doszło do takiej sytuacji, a jedynie odstąpiono od zasady bezpośredniości.

Niewątpliwie nie został również naruszony art. 394 k.p.k., a w szczególności jego paragraf 2, który stawia warunek braku sprzeciwu przed uznaniem za ujawnione zeznań świadka, a który to został spełniony. Ostatecznie bowiem przed sądem I instancji obrońca oskarżonego P. N. (1) wniósł o ponowne wezwanie świadka P. K. (3), a w razie nieuwzględnienia wniosku, nie sprzeciwił się ujawnieniu wyjaśnień tego świadka bez odczytywania (k. 15219v).

W istocie dłuższego rozważenia wymagała tylko kwestia ewentualnej obrazy art. 391 § 1 k.p.k., która to jednak również nie potwierdziła się. Przypomnieć należy, że przepis ten uprawnia do odczytania zeznań świadka (a na zasadzie paragrafu 2 również wyjaśnień złożonych poprzednio w charakterze oskarżonego), m.in. wtedy, jeżeli świadek przebywa zagranicą lub nie można mu było doręczyć wezwania, albo nie stawiał się z powodu niedających się usunąć przeszkód. Sąd Okręgowy skorzystał z takiej możliwości, podając w uzasadnieniu, że „nie ma możliwości doręczenia wezwania świadkowi, gdyż przebywa zagranicą” (k. 15219v). Stanowisko to znajdowało odzwierciedlenie w aktach sprawy, a postąpienie sądu meriti było jak najbardziej prawidłowe. Chociaż bowiem incydentalnie występował kontakt P. K. (3) z sądem, to był on wyłącznie jednostronny, zależny od

świadka i ostatecznie został zerwany, a świadek niewątpliwie na stałe mieszkał zagranicą, w nieustalonym miejscu.

Wnioski takie wypływają z całokształtu dokumentacji uzyskanej w związku z podejmowaniem prób wezwania P. K. (3) celem przesłuchania w charakterze świadka w niniejszej sprawie. I tak, wymieniony, po otrzymaniu wezwania na rozprawę w dniu 16.11.2016 r., w piśmie z 10.11.2016 r. (podając adres (...)-(...) G., ul. (...)), zwrócił się do sądu o to, aby nie musiał uczestniczyć w rozprawach, gdyż od ponad 2 lat mieszka z żoną i córką oraz pracuje w Anglii i „ma utrudnione przybycie” do Polski, gdyż nie posiada urlopu, a bilety kosztują równowartość grzywny i kosztów płaconych do sprawy o sygn. III K 27/15 Sadu Okręgowego w Opolu (k. 14692). Następnie P. K. (3) złożył osobiście pismo z 11.05.2017 r., podając adres jak poprzednio i prosząc o wyrażenie zgody na przeglądnięcie akt III K 27/15 celem odszukania adresów osób pokrzywdzonych, którym zgodnie z wyrokiem musi zadośćuczynić (k. 14745). Wezwany do stawiennictwa na rozprawie w dniu 18.10.2018 r. świadek złożył osobiście pismo z 15.10.2018 r., podając ponownie tożsamy adres i zwracając się o usprawiedliwienie niestawiennictwa, poinformował, że cztery lata mieszka w Anglii i pracuje, córka chodzi tam do szkoły, żonie ostatnio „wypadł dysk” i przebywała w szpitalu, przylot do Polski wiąże się z dużymi kosztami, a on nie ma kontaktu „z tymi osobami” (k. 15004). Sąd meriti podjął próbę poczynienia ustaleń za pośrednictwem Policji, wysyłając zlecenie ustalenia w drodze wywiadu policyjnego, czy świadek P. K.

(3) zam. (...)-(...) G., ul. (...), przebywa w miejscu zamieszkania (k. 14995). Jednak, pismem z 19.10.2018 r. Komisariat Policji I w G. w odpowiedzi na pismo sądu z 08.10.2018 r. poinformował: „P. K. (3) od około 4 lat nie mieszka i nie przebywa pod wskazanym adresem. Według najbliższej rodziny ma on przebywać poza granicami kraju, jednak w toku czynności nie ustalono aktualnego adresu” (k. 15106). Następnie, pismem z 29.04.2019 r. Komisariat Policji I w G. poinformowała w odpowiedzi na pismo Sądu Okręgowego z 11.04.2018 r., że P. K. (3) „obecnie przebywa poza granicami kraju. N. jest znany termin jego powrotu” (k. 15210). Wreszcie, z wydruku z PESEL2-SAD wynikało, że jedynym adresem w kraju, gdzie P. K. (3) powinien przebywać, jest (...)-(...) G., ul. (...) (k. 15218).

Tym samym, Sąd Okręgowy wyczerpał możliwości ustalenia miejsca pobytu świadka P. K. (3), poza stwierdzeniem, że tamten przebywa zagranicą. Podkreślić należy, że skarżący nie zaoferował żadnej metody poczynienia w tym zakresie bardziej dokładnych ustaleń.

Irrelevantny z punktu widzenia normy z art. 391 § 1 k.p.k. był podnoszony przez skarżącego względ „na doniosłość zarzutów, jakie stawiane są oskarżonemu”. Natomiast, co do „względu na pozostawanie świadka na wcześniejszym etapie postępowania oskarżonym”, to art. 391 § 2 k.p.k. wprost dopuszcza możliwość odczytania wyjaśnień złożonych poprzednio przez świadka w takim przypadku, jaki zaszedł w niniejszej sprawie.

Wniosek		
Uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, ewentualnie zmiana zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego P. N. (1) od zarzucanych mu czynów.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
Wobec niezasadności stawianego zarzutu, związany z nim wniosek nie mógł zostać uwzględniony.		
3.3.	Pkt 3, 4 i 5 apelacji obrońcy oskarżonego P. N. (1)	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
<p>Analizowane zarzuty, mimo że zakwalifikowane przez obrońcę oskarżonego P. N. (1) do dwóch różnych grup (z art. 438 pkt 2 i pkt 3 k.p.k., a błędnie określone z powołaniem się na art. art. 438 § 2 i § 3 k.p.k.), Sąd Apelacyjny zdecydował się omówić wspólnie. Uznano bowiem, że w istocie należą one do grupy tzw. zarzutów mieszanych. W literaturze wskazuje się, że chodzi tu o zakwalifikowanie tego samego uchybienia jako dwóch zarzutów odwoławczych, gdy można rozważyć postawienie zarówno zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. przez błędną ocenę danego dowodu, jak i zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na przyjęciu</p>		

konsekwencji wynikających z takiej oceny. Jednak wówczas zawsze uchybieniem pierwotnym jest naruszenie przepisu procesowego, tj. art. 7 k.p.k., a jego następstwem – poczynienie błędnych ustaleń faktycznych. Błąd w ustaleniach faktycznych ma więc charakter wtórny i świadczy o relewantności (znaczeniu) zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k., gdyż obraza tego przepisu mogła mieć wpływ na treść wyroku przez dokonanie błędnych ustaleń faktycznych co do sprawstwa oskarżonego (por. D. Świecki, Komentarz do art. 438 k.p.k., teza 43 [w:] Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany, pod red. D. Świeckiego, LEX/el., 2020).

Tak właśnie, w istocie, były skonstruowane omawiane zarzuty. Zauważyć bowiem należy, że wedle skarżącego naruszenie art. 7 k.p.k. miało polegać na wadliwej ocenie depozycji B. G. (1), prowadzącej m.in. do uznania, iż „oskarżony założył a następnie kierował zorganizowaną grupą przestępczą w rozumieniu art. 258 k.k. oraz w zakresie dopuszczenia się kolejno zarzutów kradzieży i usiłowania kradzieży”. W istocie więc, wedle skarżącego, uchybienia w ocenie dowodów miały skutkować błędami w ustaleniach faktycznych, a te zostały wprost zarzucone w punktach 4 i 5 apelacji, przy czym spowodować je miała wadliwa interpretacja zeznań B. G. (1).

Przed odniesieniem się do nich szczegółowo zauważyć należy, że zarzut obrazy art. 7 k.p.k. może być uznany za skuteczny tylko wówczas, jeżeli zostanie wykazane w środku odwoławczym w sposób przekonujący, że dokonana przez sąd I instancji ocena poszczególnych

dowodów zawiera błędy natury faktycznej lub logicznej, nie respektuje zasad wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego. Dla uwzględnienia tego zarzutu nie jest zaś wystarczające samo kwestionowanie oceny dowodów przez skarżącego jedynie w aspekcie tego, że ta ocena nie satysfakcjonuje podmiotu wnoszącego apelację, bez wskazania konkretnych uchybień, jakich dopuścił się sąd meriti przy ocenie poszczególnych dowodów i które to uchybienia powodują, że zawarta w pisemnych motywach wyroku nie respektuje treści art. 7 k.p.k. i nosi cechy dowolności (zob. wyrok SA w Warszawie z 13.08.2018 r., II AKa 45/18, LEX nr 2555162; por. wyroki SA w Warszawie: z 08.04.2019 r., II AKa 356/18, LEX nr 2742039; z 04.04.2018 r., II AKa 393/17, LEX nr 2545195). Tymczasem, argumentacja skarżącego sprowadzała się do prostego podważenia wyjaśnień B. G. (1) złożonych w śledztwie, rzekomego braku dokładności sądu a quo w przesłuchaniu go na rozprawie oraz wybiórczym przedstawieniu skrótów z fragmentów jego depozycji, mających wykluczać kierowanie przez oskarżonego P. N. (1) zorganizowaną grupą przestępczą.

Sąd Apelacyjny nie podzielił tych wywodów apelującego, chociaż nie umknęła mu lakoniczność uzasadnienia zaskarżonego wyroku w zakresie oceny zeznań i wyjaśnień świadka B. G. (1). Niezależnie jednak od tego, że wymaga ona poszerzenia, ostateczna konkluzja, która z nich wynika, zasługiwała na akceptację sądu odwoławczego. Wyjaśnienia świadka B. G. (1) złożone w śledztwie oraz jego zeznania z rozprawy, w których je podtrzymał oraz rozwinął, zasługiwały na wiarę. Za taką oceną

przemawiała ich – w przeważającej mierze – konsekwencja, a także korespondowanie z depozycjami procesowymi P. N. (1) ze śledztwa, P. K. (3), B. G. (2), a także – w zakresie, w którym przyznawali się do zarzucanych im czynów i przedstawiali na poparcie tego okoliczności faktyczne – depozycjami P. W., W. N. i A. B.. Szczególnie wiarygodność depozycji procesowych B. G. (1) wzmacniało ich przedstawienie w toku licznych eksperymentów procesowych, których rzetelność nigdy nie została podważona.

Koncepcja skarżącego, jakoby to B. G. (1) został wadliwie przesłuchany w charakterze świadka na rozprawie, była całkowicie nieprzekonująca. Przede wszystkim, przypomnieć należy, że świadek był kilkunastokrotnie słuchany w śledztwie, a na rozprawie zeznawał kolejno przed trzema różnymi składami sądu, gdyż z przyczyn niezależnych od stron, dochodziło w tym zakresie do zmian. Wbrew twierdzeniom skarżącego, B. G. (1) nigdy nie twierdził, że niczego nie pamięta, lecz podnosił: „[o]koliczności tego wszystkiego nie pamiętam” – k. 14625v) oraz – skądinąd logicznie – podczas ostatniego przesłuchania podał, iż upływ czasu powoduje, że coraz mniej pamięta (k. 14937v). W takiej sytuacji technika przesłuchania polegająca na odczytywaniu świadkowi fragmentów jego poprzednich depozycji z wezwaniem do podania, czy je podtrzymuje, odpowiadała treści art. 391 § 1 i 2 k.p.k. Nadto, podczas przesłuchania strony miały możliwość zadawania pytań świadkowi, a zatem absolutnie nie doszło w tym zakresie do

naruszenia prawa do obrony
któregokolwiek z oskarżonych.

Obrazując sytuację, warto przypomnieć schematycznie przebieg tych przesłuchań w sądzie, zaznaczając, że za każdym razem B. G. (1) był przesłuchiwany w charakterze świadka, gdy wyrok wydany w sprawie o sygn. akt III K 27/15 Sądu Okręgowego w Gliwicach, skazujący go za liczne kradzieże z włamaniem, był już prawomocny. Podczas rozpoznania sprawy przed chronologicznie pierwszym składem sądzącym B. G. (1) został przesłuchany na rozprawie (w obecności oskarżonych P. i W. N. i D. B. (1) – k. 14635v-14639v, pod nieobecność oskarżonych – k. 14649v-14653v), na której strony miały możliwość zadawania mu pytań i z niej korzystały. Gdy B. G. (1) ponownie został przesłuchany na rozprawie (w obecności oskarżonych P. N. (1) i D. B. (1) – k. 14728v-14730v, w obecności oskarżonych P. N. (1) i P. W. – k. 14738v-14739, w obecności P. N. (1) k. 14741v-14742, pod nieobecność oskarżonych – k. 14743v-14744), to początkowo wskazywał, że przesłuchujący w śledztwie sugerowali mu określone treści, ale po odtworzeniu mu nagrań z konfrontacji nie zgłosił do nich żadnych uwag, zeznał, że tak przebiegały i nie zostały zmanipulowane, a podczas tych czynności w żaden sposób nie wpływano na treść jego wyjaśnień, zaś jego uwagi dotyczyły wyłącznie tych wcześniejszych przesłuchań, które nie były nagrywane (k. 14742, 14744). Również wtedy strony miały możliwość zadawania mu pytań i z niej korzystały. Podczas przesłuchań przed składem sądzącym, który wydał zaskarżony wyrok, B. G. (1) zeznawał dwukrotnie (w

obecności oskarżonego D. B. (1) – k. 14937v-14938, w obecności oskarżonego P. W. – k. 14946v-14949v), przy czym kilkanaście pytań zadał mu obrońca oskarżonego P. N. (1), a pozostali obrońcy i strony nie mieli do niego żadnych pytań. Mnogość przesłuchań, odczytywanie i odtwarzanie mu wcześniejszych nagrań, umożliwienie w szerokim zakresie zadawania pytań przez strony, jednoznacznie wskazują, że przesłuchania B. G. (1) odbyły się zgodnie z przepisami procedury karnej, a zarzuty apelacji były całkowicie nieuzasadnione. W szczególności niezrozumiałe były zastrzeżenia skarżącego zawarte w uzasadnieniu apelacji, jakoby to sąd I instancji nie poczynił „żadnych starań ukierunkowanych na uzyskanie od świadka jakiegokolwiek repozycji wydarzeń, które winien on zrelacjonować pod groźbą odpowiedzialności karnej”. Natomiast, co do uwag apelującego, że w twierdzeniach świadka w ramach postępowania dowodowego można dostrzec zasadnicze różnice, Sąd Apelacyjny wskazuje, iż różnice te bynajmniej nie dotyczyły zagadnień podstawowych, lecz głównie marginalnych, a zarazem świadek na rozprawie podtrzymał wszystkie depozycje, które złożył w śledztwie jako podejrzany.

Podsumowując ten wątek stwierdzić należy, że prawidłowo ocenione wyjaśnienia i zeznania B. G. (1) niosły szeroki bagaż informacji procesowych, na bazie których sąd meriti poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, zarówno w zakresie funkcjonowania zorganizowanej grupy przestępczej kierowanej przez P. N. (1), jak i popełnienia pod jego kierownictwem szeregu kradzieży

z włamaniem i kilku innych przestępstw.

Oдноśnie zasygnalizowanych w uzasadnieniu apelacji wniosków z fragmentów depozycji B. G. (1), mających wskazywać, że przestępstwa kradzieży z włamaniem nie zostały popełnione w ramach zorganizowanej grupy przestępczej kierowanej przez P. N. (1), lecz na zasadzie zwykłego współsprawstwa, podkreślić trzeba, że miały one charakter wysoce wybiórczy i pomijały liczne depozycje prowadzące do przeciwnego wniosku. Zważywszy na lakoniczne w tym zakresie uzasadnienie Sądu Okręgowego, warto przytoczyć te uznane za wiarygodne depozycje B. G. (1), które na funkcjonowanie zorganizowanej grupy przestępczej kierowanej przez P. N. (1) jednoznacznie wskazywały.

Od początku śledztwa B. G. (1) wskazywał na kluczową rolę P. N. (1): „Faktycznie było tak, że to N. rządził tym interesem, bo to on miał obie maszynki, czyli urządzenia do dezaktywacji immobilizerów (jedna do A. (...), druga do A. (...))” (k. 673), „dał mi maszynki, bo sam nie chciał ich mieć w domu i sam nie chciał jeździć, zadowalał się tym, że mu odpalałem po 1000 złotych od każdego skradzionego przeze mnie auta” (k. 674). Podkreślał kontrolowanie przez niego całości przedsięwzięcia, to jest kolejnych, w tym mających dopiero nastąpić, kradzieży: „Ja oddawałem pieniądze N. za każdy samochód, który skradłem, dlatego, że mieliśmy jego maszynki, że on mnie tego nauczył. Ja nigdy nie próbowałem nie płacić N., takich zasad się trzymaliśmy. On mnie na początku już ostrzegwał, że albo trzymamy się takich zasad, że

ja go słucham, albo się rozstajemy (...) Ja myślałem o tym, żeby na własną rękę kraść samochody, ale mnie bardzo N. pilnował, żebym tego nie robił. Proponował mi to B., mówił, że on ode mnie będzie brał samochody, żebym sam jeździł. Ja się jednak bardzo bałem N., bo jakby on się o tym dowiedział, że ja działam na własną rękę, to bym chyba wylądował na wózku. On mnie zawsze sprawdzał, co ja robię w dni, w które nie jeździliśmy kraść aut. Nocami dzwonił do mnie i pytał się mnie, gdzie ja teraz jestem, a jak mówiłem, że w domu, to kazał mi podejść do okna (...) sprawdzał, czy moje auto stoi na parkingu, na którym zawsze trzymałem samochód” (k. 1294). B. G. (1) zaznaczał, że P. N. (1) wydawał dyspozycje rzutujące na kierunki działania grupy. Przykładowo wyjaśnił, że po dokonanej w G. kradzieży A. (...) wystawionego przez D. B. (1), za co wziął 1000 zł, zabronił członkom grupy jakichkolwiek kradzieży aut z G. (k. 1613). Podkreślał pełną kontrolę P. N. (1) nad funkcjonowaniem grupy, w tym w sferze finansowej: „O wszystkich innych kradzieżach i usiłowaniach N. był informowany na bieżąco, ponieważ to on wskazywał nam kierunek wyjazdu, gdy nie mógł z nami jechać (...) W 90% to P. odbierał pieniądze za auta, które później rozdzielał. W przypadku, gdy to mnie B. dał pieniądze, ja całość przekazywałem P. N. (2), który później dzielił sam te pieniądze” (k. 1613-1613v), „N. miałem żadnego wpływu na dobór osób, które jeździły na kradzieże, decydował o tym P. N. (2), ja mogłem tylko kogoś zaproponować, tak jak to miało miejsce z B.” (k. 2336).

Stanowisko takie B. G. (1) zajmował również w trakcie konfrontacji. Podczas tych przeprowadzonych z oskarżonym D. B. (1) wyjaśnił wszak: „Moim zdaniem, szefem tej grupy był P. N. (1). M. P. (2) nauczył kraść, do P. należały maszynki, on mi udostępnił sprzęt (...) to P. decydował, że ktoś jeszcze inny może pojechać z nami na kradzieże samochodów (...) Była informacja, że jedziemy, więc starałem się do tego dostosować, miejsca, gdzie się kierowaliśmy, wybierał P. N. (2). J. nie znałem miejscowości, ani osiedli. To P. wybierał samochody, które miały być ukradzione” (k. 2303-2303v), „[Z]awsze ostatnie słowo należał do N.. To N. zawsze planował, to on decydował, komu sprzedamy samochód, większość spraw z B. też załatwiał N., to on mi mówił, kiedy ja mam odwieźć dane auto do B.” (k. 3639). B. G. (1) podtrzymał swe wyjaśnienia o kierowniczej roli P. N. (1) również w toku konfrontacji z tymże, potwierdzając, że od niego miał „maszynki” i on pobierał 1000 zł od każdej kradzieży bez swego udziału (k. 2316v).

Dominująca rola P. N. (1) utrzymywała się także po jego zatrzymaniu. Wszak B. G. (1) wyjaśnił, że tamten po wyjściu z aresztu go zastraszał oraz zabrał mu na poczet swego zadośćuczynienia za pobyt w areszcie kwotę 25.000 zł, którą G. przekazał mu celem wymiany na euro. Przy okazji wyjaśnił, że bał się P. N. (1), gdy kradli samochody, bo tamten ostrzegał go, że jakby go złapali, to żeby nic nie gadał Policji na niego, bo może z nim zrobić wszystko, może mu spalić myjnię (k. 10097).

Przytoczone depozycje B. G. (1) korespondowały z depozycjami

innych uczestników grupy. Zauważyć należy, że oskarżony P. W. wyjaśnił: „O tym, gdzie pojedziemy na kradzieże samochodów, decydował P. N. (2). N. też dzielił pieniądze za te kradzione samochody, potem tylko G. jeździł po pieniądze i rozwoził je poszczególnym ludziom, którzy byli na kradzieży, ale decyzje, co, komu i ile, podejmował P.” (k. 5647), „zawsze stałem na czatach” (k. 5759), „na kradzieżach stałem zawsze dalej od samochodu, który kradliśmy, i obserwowałem, czy nikt nie idzie” (k. 5763), „Miejsca kradzieży i auta zawsze wybierał P. N. (1) (...) w zasadzie całe wyjazdy na kradzieże aut organizował N.” (k. 5763). Co znamienne, zbieżność w badanym aspekcie występowała również z wyjaśnieniami oskarżonego P. N. (1).

W tym miejscu Sąd Apelacyjny podkreśla, że w apelacji nie postawiono żadnych zarzutów co do trafności dokonanej przez sąd meriti oceny wyjaśnień oskarżonego P. N. (1), a przecież on w śledztwie ostatecznie przyznał się do wszystkich zarzucanych mu czynów (podczas przesłuchania z dnia 17.04.2014 r., gdy oświadczył, że taką karę akceptuje i prosił o jej wymierzenie – k. 13476-13494), a wcześniej – podczas wielu eksperymentów procesowych – szczegółowo opisał miejsca i okoliczności kradzieży oraz osoby biorące w nich udział. P. N. (1) przyznał też, że gdy samochód został sprzedany za pośrednictwem D. B. (1), to raczej musiał dostać część pieniędzy ze sprzedaży (k. 1692). Zwrócić należy uwagę, że chociaż oskarżony P. N. (1) wyjaśnił w śledztwie: „to nie jest tak, że ja sobie założyłem grupę przestępczą, ta grupa dokonując kradzieży

samochodów powstała w drodze ewolucji odpadania i dochodzenia kolejnych osób”, to zarazem na pytanie „Kto decydował o tym, czy dana osoba może wejść do grupy?”, odpowiadał „w sumie w większości to ja” (k. 2860). W toku konfrontacji z D. B. (1) wyjaśnił też wprost „Skoro nawet przyznałem się do tego, że tym kierowałem, to znaczy, że to, co mówię, to jest prawda” (k. 5974). Sąd Okręgowy trafnie ocenił (sekcja 2.2) jako nieprzekonującą zmianę przez oskarżonego linii obrony w trakcie procesu. W ocenie Sądu Apelacyjnego, stanowiące jej element wyjaśnienia oskarżonego P. N. (1) z rozprawy wskazujące, że w czasie eksperymentów to policjanci wskazywali miejsca i składy, w jakich dokonano kradzieży (k. 14595v), były wręcz absurdalne, zważywszy, że oskarżony nie przeczył, iż funkcjonariusze nie posługiwali się wtedy żadnymi notatkami.

Odnosząc się do zarzutów apelacji, Sąd Apelacyjny nie tracił z pola widzenia, że zdanie B. G. (1) na temat tego, czy istniała zorganizowana grupa przestępcza, ewoluowało z biegiem przesłuchań. W toku przeprowadzonej w śledztwie konferencji z D. B. (1) B. G. (1) podał, że przed zatrzymaniem ich grupę traktował jako grupę znajomych, ale zarazem opisał strukturę tej grupy z wyraźnym podziałem na role i szefem w postaci P. N. (1) (k. 2304). Początkowo na rozprawie wyjaśnił: „Decyzje w naszej grupie podejmował pan N.” (k. 14653v). Z kolei, podczas rozpoznania sprawy przed drugim składem orzekającym podał najpierw: „Uważam, że grupy jako takiej nie było” (k. 14729), by zarazem zeznać: „Sprzęt do kradzieży samochodów należał do P. N. (1). O. na pewno nie zgodziłby

się na to, abym ja dokonywał sam na własny rachunek kradzieży samochodów przy wykorzystaniu tego sprzętu (...). W tamtych czasach, gdybym popadł w konflikt z P. N. (1), to miałbym się czego obawiać. Po kradzieży samochodu decyzję, do którego pasera zostanie zawieszony samochód, podejmował oskarżony P. N. (1)” (k. 14729v). Wreszcie, podczas rozpoznania sprawy w pierwszej instancji przed ostatnim składem sądzącym B. G. (1) zeznał: „Nie wiem, czy byłem członkiem zorganizowanej grupy, raczej nie. To wszystko wyglądało na dobrą zabawę” (k. 14947), „Ja traktowałem to jako adrenalinę, a P. N. (1) bardziej zarobkowo” (k. 14947v), ale zarazem podał wszystkie charakterystyczne cechy kierowania grupą: „Główną postacią był P. N. (1), nie było nikogo nad nim. Nie było również osoby równorzędnej mu. N. wiedział o wszystkich kradzieżach i to on decydował, co i gdzie ukraść. Początkowo miał również wpływ na podział pieniędzy. On decydował, w jakiej konfiguracji, kto z kim miał jechać po samochód, ale to była mała grupa. Opowiadaliśmy N. o zdarzeniach (...) To N. decydował o konfiguracji osobowej. Ustalał to telefonicznie. Głównie N. kontaktował się ze mną (...) Pieniądze od paserów brał głównie N.. Od T. brałem ja, a z N. N. (...) Ja mogłem tylko doradzić N., który sam podejmował ostateczną decyzję (...) Jechaliśmy tam gdzie wskazał N. (k. 14947v-14947v).

Podsumowując powyższe, podkreślić należy, że przeświadczenie B. G. (1) (zwłaszcza w postaci zwerbalizowanej) nie miało żadnego znaczenia dla oceny prawnej istnienia zorganizowanej grupy przestępczej,

którą wyprowadza się na podstawie czynionych ustaleń faktycznych. Te zaś zostały trafnie i precyzyjnie zaprezentowane przez Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (str. 1-4).

W pełni odpowiadały one znamion udziału w zorganizowanej grupie przestępczej i kierowania nią, przyjętym w literaturze i orzecznictwie. Dotyczące tej kwestii wywody Sądu Okręgowego zawarte w sekcji 3 uzasadnienia zaskarżonego wyroku zasługiwały na akceptację, więc zbytecznym jest ich powielanie. Co ciekawe, również judykaty przywołane w uzasadnieniu apelacji prawidłowo opisują funkcjonowanie takiej grupy, a zarazem struktura stworzona i kierowana przez P. N. (1) – w tym przypadku wbrew twierdzeniom skarżącego – im odpowiada.

Natomiast, co do argumentacji skarżącego podważającej popełnienie przez oskarżonego P. N. (1) przypisanych mu przestępstw, zwłaszcza kradzieży z włamaniem, to była ona nad wyraz wątła. W zasadzie apelujący tylko stwierdził, że „zasadniczo ograniczył się Sąd I instancji do przyjęcia za wiarygodne pierwotnych wyjaśnień oskarżonego, w szczególności w toku eksperymentów procesowych, nie poddając ich dostatecznej analizie”. Tymczasem, jak wyżej wykazano, wcale tak nie było, gdyż ustalenia te wynikały również z obszernych wyjaśnień B. G. (1) i wymienionych wyżej dowodów je wspierających. Wyjaśnienia P. N. (1) ze śledztwa zostały więc w tym zakresie prawidłowo zweryfikowane, a ich ocena przez sąd meriti zasługiwała na akceptację.

<p>Podkreślenia wymaga, że w uzupełnionym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy zaprezentował precyzyjnie dowody wskazujące na sprawstwo oskarżonego P. N. (1) w zakresie poszczególnych czynów. Skarżący nie podjął choćby polemiki z tymi ustaleniami. Skoro zaś brak w apelacji jakichkolwiek podważających je twierdzeń lub tez, Sąd Apelacyjny za wystarczające uznał wskazanie, że wspomniane ustalenia w pełni podziela.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, ewentualnie zmiana zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego P. N. (1) od zarzucanych mu czynów.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Wobec niezasadności stawianych zarzutów, związany z nimi wniosek nie mógł zostać uwzględniony.</p>		
<p>3.4.</p>	<p>Pkt 6 apelacji obrońcy oskarżonego P. N. (1)</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Na wstępie należy zauważyć, że stawiany zarzut zasadzał się na rzekomo wadliwym oddaleniu wniosku dowodowego</p>		

oskarżonego o przesłuchanie pokrzywdzonych. Tymczasem, jak wykazano w podsekcji 3.1 niniejszego uzasadnienia, oddalenie tego wniosku na podstawie art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. nie naruszało tego przepisu, a sąd a quo był uprawniony do takiej decyzji procesowej.

Sąd Apelacyjny nie miał wątpliwości, że w analizowanym zakresie nie doszło też do sugerowanej przez skarżącego obrazy art. 410 k.p.k. Przypomnieć wszak należy, że naruszenie tego przepisu zachodzi wówczas, gdy przy wyrokowaniu sąd opiera się na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej albo gdy opiera się na części materiału ujawnionego. Tymczasem, zaskarżone rozstrzygnięcie w zakresie obowiązku naprawienia szkody opierało się na ujawnionych zeznaniach pokrzywdzonych i świadków, protokołach oględzin i zatrzymania, a także dokumentach dotyczących zabranych lub uszkodzonych pojazdów. Nie wykazano też, aby opierało się ono tylko na części materiału ujawnionego, bowiem żaden z oskarżonych nie podważał depozycji procesowych pokrzywdzonych, nie twierdził też, aby wartość pojazdów była inna lub że naprawił (choćby w części) szkodę.

Sąd Okręgowy bynajmniej nie pominął faktu, że oskarżony P. N. (1) ostatecznie nie przyznał się w całości do popełnienia zarzucanych mu czynów, tylko wnioski o jego sprawstwie trafnie wysnuł z całokształtu dowodów. Zauważyć też należy, że fakt, iż ustalenia faktyczne w danej sprawie zostały poczynione w oparciu o dowody uznane za wiarygodne, a nie o te, które zostały uznane za niewiarygodne, co

jest przecież rzeczą oczywistą, nie oznacza, że sąd orzekający dopuścił się obrazy przepisu art. 410 k.p.k. Nie stanowi wszak naruszenia tego przepisu dokonanie oceny materiału dowodowego przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych (por. postanowienie SN z 24.03.2015 r., III KK 70/15, LEX nr 1758785).

Najbardziej złożona okazała się kwestia oceny naruszenia art. 46 § 1 k.k. W tym kontekście na wstępie należy zauważyć, że orzeczenie obowiązku naprawienia szkody wymaga jednoznacznego ustalenia, czy została wyrządzona szkoda. O tym, w przypadku poszczególnych przestępstw (głównie kradzieży z włamaniem) przypisanych oskarżonemu decydowały zeznania pokrzywdzonych wsparte dołączoną przez nich dokumentacją oraz protokołami oględzin i zatrzymania rzeczy. Dowody te nie zostały podważone wyjaśnieniami któregośkolwiek z oskarżonych. Zważywszy zaś, że wartość szkody ustalano na czas dokonania przestępstw, nie było potrzeby uzupełniającego przesłuchania pokrzywdzonych na tę okoliczność.

Chybione były wywody skarżącego jakoby to przykładem zmiany wartości przedmiotu uszkodzenia w porównaniu do wskazania pierwotnego były zeznania pokrzywdzonego R. M. (2), a „przy czynnym udziale obrońcy wykazującego zawyżenie żądania” doszło do ustalenia szkody na poziomie niższym. Przypomnieć należy, że w pkt XXII aktu oskarżenia wysokość szkody została określona na 30.000 zł. Co prawda, pokrzywdzony domagał się

we wniosku z k. 14791-14792 zasądzenia na jego rzecz kwoty 30.000 zł, jednak z uwagi na koncepcję przyjętą przez Sąd Okręgowy, zasądzeniu od danego oskarżonego podlegała ułamkowa część równowartości szkody, przy czym ułamek ów wynikał z ilości współsprawców. Z opisu zarzucanego i przypisanego czynu wynikało, że został on popełniony przez czterech współsprawców. W już wydanych wyrokach zasądzono kwoty odszkodowania od poszczególnych ze współsprawców (B. G. (1), B. G. (2) i P. K. (3)) w wysokości po 7500 zł, stąd w grę wchodziło zasądzenie od oskarżonego P. N. (1) tylko takiej kwoty. Zasądzenie akurat kwoty 7500 zł nie miało nic wspólnego ani z odpowiedziami świadka na trzy pytania obrońcy oskarżonego P. N. (1), w tym z zeznaniem, że na umowie była kwota 4,5 euro lub 5,4 euro (k. 14946), ani z pisemnym wnioskiem obrońcy o zobowiązanie świadka do przedłożenie tej umowy (k. 15214-15215). Po pierwsze, pokrzywdzony R. M. (2) potwierdził, że osobie, która w euro kupiła mu auto w Niemczech, przekazał 30.000 zł (k. 14946). Po drugie, R. M. (2) i M. M. (4) pismem z 24.04.2019 r. przedłożyli umowę w języku niemieckim opiewającą na kwotę 4500 euro i polecenie przelewu na kwotę 500 zł oraz poinformowali, że oprócz kwoty 4500 euro na zakup samochodu i 500 zł opłaty recyklingowej uiścili pozostałą kwotę na rzecz pośrednika, który organizował zakup tak, że łącznie zapłacili 30.000 zł, która to kwota została przyjęta przez Urząd Skarbowy, a odzyskali tylko pozostałości po samochodzie, które okazały się bezwartościowe (k. 15224-15227). Skoro więc niezgodne z prawdą były

twierdzenia obrońcy oskarżonego, iż konsekwencją przesłuchania R. M. (2) była zmiana ustaleń w zakresie możliwej wysokości żądania naprawienia szkody, brak było logicznych podstaw do opierania na tej fałszywej tezie innych wniosków w tym wskazujących na rzekomą potrzebę przesłuchania innych pokrzywdzonych.

O ile kwestia ustalenia wysokości wyrządzonych pokrzywdzonym szkód, zdaniem Sądu Apelacyjnego, rysowała się klarownie, to w niektórych przypadkach bardziej złożone było zagadnienie ich naprawienia.

Z jednej strony, zaprezentowana wyżej metoda naprawienia szkody (w częściach równych od każdego ze współsprawców), którą zastosował Sąd Okręgowy, sprawiała, że nie było obowiązku uzupełniającego przesłuchania pokrzywdzonych na rozprawie. Bez znaczenia bowiem dla określenia obowiązku naprawienia szkody od nieosądzonych współsprawców było to, czy już osądzeni współsprawcy zapłacili pokrzywdzonym kwoty, do których zostali zobowiązani w wydanych wobec nich wyrokach.

Z drugiej strony, Sąd Apelacyjny dostrzegł problem, który został zasadniczo pominięty nie tylko przez sąd meriti, ale i przez apelującego. Otóż, w wielu przypadkach pokrzywdzeni, na rzecz których Sąd Okręgowy zasądził odszkodowanie od oskarżonych skazanych zaskarżonym wyrokiem, korzystali z ubezpieczenia w zakresie auto-casco (AC). Ustalenia w tym zakresie wynikały wprost z uzupełniającego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, a zarazem znajdowały potwierdzenie w

materiale dowodowym sprawy. Normalnym zaś następstwem ubezpieczenia w zakresie auto-casco posiadacza pojazdu jest uzyskanie przezeń odszkodowania od ubezpieczyciela w przypadku kradzieży pojazdu. Nieuzyskanie odszkodowania w takich przypadkach należy do rzadkości. Logicznie rozumując, gdyby to nastąpiło, pokrzywdzony posiadacz powiadamiałby o takim fakcie organ postępowania karnego, któremu złożył zawiadomienie o popełnionym na jego szkodę przestępstwie. Jeżeli tego nie uczynił, to zdaniem Sądu Apelacyjnego uprawione było założenie, że odszkodowanie zostało takiemu pokrzywdzonemu wypłacone. Zresztą, w postępowaniu karnym, w sytuacji zaniechania uzupełniającego przesłuchania na tę okoliczność pokrzywdzonych, ustalenie takie – wszak niewątpliwie na korzyść oskarżonych – było uprawnione również w trybie art. 5 § 2 k.p.k.

Dlatego też, konieczna była zmiana zaskarżonego wyroku i wyeliminowanie z grona osób, na rzecz których Sąd Okręgowy zasądził obowiązek naprawienia szkody, tych pokrzywdzonych, którzy – wedle niekwestionowanych ustaleń zawartych w pisemnym uzasadnieniu i jego uzupełnieniu – korzystali z ubezpieczenia w zakresie auto-casco (AC).

Wniosek

Uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, ewentualnie zmiana zaskarżonego

zasadny
częściowo zasadny
niezasadny

wyroku i uniewinnienie oskarżonego P. N. (1) od zarzucanych mu czynów.		
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
Wobec niezasadności stawianego zarzutu, związany z nim wniosek nie mógł zostać uwzględniony. Zważywszy jednak na podważanie obowiązku naprawienia szkody, mimo niesformułowania w tym zakresie żadnego wniosku, należało przyjąć, że skarżący domagał się nieorzekania takiego obowiązku. Tak interpretując postawę obrońcy oskarżonego, Sąd Apelacyjny uznał, że wynikający zeń wniosek zasługuje częściowo na uwzględnienie.		
3.5.	Pkt 7 apelacji obrońcy oskarżonego P. N. (1)	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
Na wstępie należy zauważyć, że zarzut rażącej niewspółmierności kary jako zarzut w kategorii ocen, można podnieść jedynie wówczas, gdy kara nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, stając się w społecznym odczuciu karą niesprawiedliwą (wyrok SA w Poznaniu z 04.07.2013 r., II AKa 125/13, LEX nr 1345555; wyrok SA w Lublinie z 04.06.2014 r., II AKa 72/14, LEX nr 1493773), nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury,		

iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu niedającym się wręcz zaakceptować (wyrok SA w Warszawie z 18.09.2013 r., II AKa 258/13, LEX nr 1392054).

Ferując wyrok w zakresie wymiaru kary, Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (sekcja 4) wskazał obszernie na okoliczności faktyczne i prawne, które miał w polu widzenia, w tym okoliczności obciążające, jak również trafnie uwzględnił cele prewencji indywidualnej i generalnej, a zaskarżony wyrok w zakresie rozstrzygnięć co do kary, z wyjątkiem kary za rozbudowany ciąg przestępstw przypisany w punkcie 3, nie wykraczał poza granice swobodnego uznania sędziowskiego. Akceptując ocenę opisanych tam okoliczności i ich znaczenie dla wymiaru kar, zauważyć należy, że za czyny z punktów 2, 4 i 5 zaskarżonego wyroku oskarżonemu P. N. (1) zostały wymierzone kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia. Również z tego powodu nie sposób przyjąć, aby były one rażąco niewspółmiernie surowe.

Odmienne Sąd Apelacyjny ocenił wysokość kary za ciąg przestępstw z punktu 2 zaskarżonego wyroku. Nie tracąc z pola widzenia mnogości tych czynów, sąd odwoławczy uznał, że orzeczona za nie kara była zbyt surowa i to w stopniu rażącym. Za taką oceną przemawiały elementy zaakcentowane w apelacji obrońcy, które sąd meriti zasadniczo uwzględnił, ale nie nadał im dostatecznego znaczenia. Poza tym, od czasu wydania wyroku przez Sąd Okręgowy do rozpoznania sprawy

orzeczenia w drugiej instancji upłynęło blisko 2 lata, w czasie których oskarżony zachowywał się prawidłowo, nie wchodząc w konflikt z prawem. Należało to uwzględnić na jego korzyść.

W szczególności, Sąd Apelacyjny zgodził się z argumentami obrońcy wskazującymi na niekaralność oskarżonego P. N. (1) (k. 15259, 15.691) oraz relatywnie pozytywne wywiady środowiskowe. Wynika zeń, że po zaprzestaniu prowadzenia firmy budowlanej z dochodem 6000-15000 zł i przeprowadzeniu się z powodu pandemii w 2020 roku do G., oskarżony zarobkuje dorywczo, osiągając dochód w wysokości około 3000-6000 zł. Wspólnie z żoną sprzedają perfumy, z czego osiągają dochód w kwocie około 2000-5000 zł, otrzymują też wsparcie z programu 500+ na troje dzieci. Oskarżony deklarował kuratorowi, że zaniechał nowych zleceń z uwagi na możliwość osadzenia, a nadto ma zadłużenie z tytułu zajętego samochodu w kwocie około 90000 zł. W środowisku lokalnym sąsiedzi wystawili oskarżonym pozytywną opinię, a według kuratora oskarżony przejawiał krytyczny stosunek do popełnionego przestępstwa i deklarował chęć przestrzegania prawa w przyszłości (k. 15282-15274, 15719-15720).

Uwzględniono także na korzyść P. N. (1) podnoszony przez skarżącego fakt, że oskarżony, samooskarżając się na etapie postępowania przygotowawczego, przyczynił się do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że P. N. (1) w śledztwie postawiono LXVIII zarzutów, do których w zdecydowanej większości przyznał się (k. 2658), po czym

sam zaczął wyjaśniać, w zasadzie opisując w ramach dziewiętnastu eksperymentów procesowych pozostałe zarzucane mu potem czyny, w tym wiele usiłowań kradzieży, które w przeciwnym razie raczej nie zostałyby wykrytych.

Natomiast, bez znaczenia dla wydanego rozstrzygnięcia było to, że pierwotne wnioski prokuratora ograniczały się do wymiaru kary łącznej dla oskarżonego w wysokości 4 lat pozbawienia wolności. Jedynie na marginesie zauważyć można, że wnioski te (w połączeniu z domaganiem się wysokiej kary grzywny) oskarżyciel publiczny sformułował przy okazji negocjacji nad wnioskiem w trybie art. 335 k.p.k. Okoliczność, że oskarżony zrezygnował z takiej opcji, należała do jego strategii obrony, która była zależna wyłącznie od niego.

Mając na uwadze wszystkie opisane elementy, za karę odpowiadającą wszystkim dyrektywom jej wymiaru przewidzianym w art. 53 k.k. za ciąg przestępstw z punktu 3 zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny uznał karę 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Zważywszy na zmianę w zakresie wymiaru jednej z kar jednostkowych, konieczne stało się orzeczenie na nowo kary łącznej, która wszak łączyła m.in. wymienioną karę. Skoro kara jednostkowa została złagodzona, to przychylić należało się do żądania apelacji złagodzenia również kary łącznej. Zauważyć jednak należy, że w tym zakresie nie w apelacji przedstawiono jakiegokolwiek odrębnej argumentacji.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w pełni na aprobatę zasługiwały wywody

<p>na temat wyboru zasady łączenia kar zaprezentowane w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku i aby się nie powtarzać, należy do nich odesłać. Skoro zaś oparto się na zasadzie asperacji, w ujęciu bliższym absorpcji, to orzekając na mocy art. 91 § 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k., połączono oskarżonemu P. N. (1) wymierzone w punktach 2, 4 i 5 zaskarżonego wyroku oraz w punkcie I.1.a) wyroku Sądu Apelacyjnego kary pozbawienia wolności i wymierzono mu karę łączną 6 lat pozbawienia wolności.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, ewentualnie zmiana zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego P. N. (1) od zarzucanych mu czynów.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Wobec niezasadności stawianego zarzutu, związany z nim wniosek nie mógł zostać uwzględniony. Zważywszy jednak na postawienie zarzutu rażącej niewspółmierności kary, mimo niesformułowania w tym zakresie żadnego wniosku, należało przyjąć, że skarżący – przynajmniej z ostrożności procesowej – domagał się złagodzenia kary. Tak interpretując postawę obrońcy oskarżonego, Sąd Apelacyjny uznał, że wynikający zeń wniosek zasługuje częściowo na uwzględnienie.</p>		
<p>3.6.</p>	<p>Pkt I tiret pierwsze, drugie, trzecie, czwarte, piąte, szóste, siódme, dziewiąte, pkt II tiret</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny</p>

	<p>pierwsze, drugie, czwarte, piąte apelacji obrońcy oskarżonego D. B. (1), apelacja uzupełniająca obrońcy oskarżonego D. B. (1)</p>	<p># niezasadny</p>
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Analizowane zarzuty, mimo że zakwalifikowane przez obrońcę oskarżonego D. B. (1) do dwóch różnych grup (z art. 438 pkt 2 oraz 3 k.p.k.), Sąd Apelacyjny zdecydował się omówić wspólnie. Z przyczyn analogicznych jak opisane w podsekcji 3.3 niniejszego uzasadnienia, uznano bowiem, że w istocie należą one do grupy tzw. zarzutów mieszanych. Zauważyć bowiem należy, że wedle skarżącego doszło do obrazy przepisów prawa procesowego, a to art. 5 § 2 k.p.k. i inne, „przejawiającego się w błędnym ustaleniu, iż”, gdzie to wymieniono ustalenia zbieżne ze wskazanymi w punkcie II apelacji, które zresztą miały wynikać głównie z wadliwej oceny dowodów. Nadto, rzucało się w oczy, że tożsama argumentacja (co do liczby przyjętych na placu w N. pojazdów) powtarzała się kilkakrotnie, w tym przy okazji zarzucania obrazy różnych grup przepisów. Celem uczynienia w miarę klarowną odpowiedzi na tak sformułowane zarzuty, usystematyzowano je i zaliczono do jednej grupy.</p> <p>Po tych uwagach wstępnych o charakterze metodycznym, wskazać należy, że nie było podstaw do uznania, iż po stronie sądu I instancji doszło do obrazy art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k.</p>		

Odnośnie zarzutu naruszenia art. 92 k.p.k. warto wskazać, że mając na uwadze wykładnię systemową dyrektywy zeń wynikające powinny być przestrzegane również w razie wydawania wyroków (por. postanowienie SN z 23.05.2019 r., IV KK 578/18, Prok.i Pr.-wkl. 2020/3/16). Jednak, w istocie, dotyczy on głównie postanowień i zarządzeń, gdyż o tym, że podstawą wyroku jest całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, stanowi art. 410 k.p.k. Obraza tego ostatniego przepisu zachodzi natomiast wówczas, gdy przy wyrokowaniu sąd opiera się na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej albo gdy opiera się na części materiału ujawnionego. Sam natomiast fakt, że ustalenia faktyczne w danej sprawie mogą zostać poczynione jedynie w oparciu o dowody uznane za wiarygodne, a nie o te, które zostały uznane za niewiarygodne, co jest przecież rzeczą oczywistą, nie oznacza, że sąd orzekający dopuścił się obrazy przepisu art. 410 k.p.k. Nie stanowi więc naruszenia tego przepisu dokonanie oceny materiału dowodowego przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych (postanowienie SN z 24.03.2015 r., III KK 70/15, LEX nr 1758785). W realiach sprawy nikt, w tym skarżący, nie twierdził, aby sąd meriti nie ujawnił na rozprawie całości materiału dowodowego. Biorąc zaś pod uwagę uzupełniające uzasadnienie wyroku, należało uznać, że nie doszło też do sytuacji, aby sąd a quo oparł się na części materiału ujawnionego. W istocie skarżący kwestionował dokonaną ocenę dowodów i oparcie

się na tych, które obciążyły oskarżonego D. B. (1).

Z kolei co do art. 5 § 2 k.p.k. zauważyć wypada, że w orzecznictwie utrwalony jest pogląd, iż dla oceny, czy został naruszony zakaz in dubio pro reo, nie są miarodajne wątpliwości strony procesowej, ale jedynie to, czy sąd orzekający wątpliwości takie powziął i rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, albo to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. W wypadku bowiem, gdy ustalenia faktyczne zależne są od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu reguły in dubio pro reo, albowiem jedną z podstawowych prerogatyw sądu orzekającego jest swobodna ocena dowodów (wyrok SA w Warszawie z 12.09.2018 r., II AKA 326/18, LEX nr 2561199; wyrok SA w Krakowie z 03.07.2018 r., II AKA 24/18, KZS 2018/9/39; wyrok SA w Katowicach z 28.03.2018 r., II AKA 91/18, LEX nr 2490246, KZS 2018/11/53). W realiach sprawy, w zakresie objętym zaskarżeniem, na pewno Sąd Okręgowy nie powziął wątpliwości, których nie dałoby się usunąć. Również zdaniem Sądu Apelacyjnego takowych nie było. Wreszcie, skarżący ich nie wskazał. Wątpliwości podniesione przez apelującego wynikały bowiem z dokonania odmiennej niż sąd I instancji oceny dowodów, to jest z oparcia się na fragmentach dowodów korzystnych dla oskarżonego. Skoro zaś problem sprowadzał się do oceny dowodów, to postawiony w tym zakresie mógł być jedynie zarzut obrazy art. 7 k.p.k.

Przywoływany przez skarżącego kilkakrotnie pogląd, iż gdyby dowody, którym sąd dał wiare,

tworzyły „luki” w możliwości przyjęcia konkretnego ustalenia, a więc wątpliwości co do nastąpienia określonych zdarzeń, zaś sąd tak powstałe „luki” usunął w formie swoistego domniemania ich wystąpienia (a więc w kierunku niekorzystnym dla oskarżonego), naruszona zostałaby dyrektywa zawarta w treści art. 5 § 2 k.p.k. (postanowienie SN z 11.03.2005 r., V KK 319/04, LEX nr 148198), zasługuje w pełni na aprobatę, tyle że w żaden sposób nie aktualizował się w niniejszej sprawie.

Wobec wykluczenia obrazu przez sąd a quo wymienionych wyżej przepisów, nie doszło też do naruszenia – w powiązaniu z nimi – art. 2 § 2 k.p.k. Przypomnieć należy, że obraza tego przepisu nie może stanowić podstawy apelacji lub kasacji. Przestrzeganie naczelnych zasad procesu karnego jest gwarantowane w przepisach szczegółowych i dopiero wskazanie naruszenia tych konkretnych, szczegółowych przepisów może uzasadniać zarzut apelacyjny, zażaleniowy lub kasacyjny (por. wyrok SN z 27.07.2000 r., IV KKN 532/99, LEX nr 250044; postanowienie SN z 28.12.2001 r., V KKN 329/00, LEX nr 51623; wyrok SN z 5.10.2010 r., III KK 370/09, OSNwSK 2010, poz. 1878, postanowienie SN z 20.08.2020 r., III KK 147/20, LEX nr 3057894). Uwagi te znajdują zastosowanie również w odniesieniu do stawiania w apelacji zarzutu obrazu art. 4 k.p.k. (postanowienie SN z 09.07.2014 r., II KK 140/14, LEX nr 1480322).

W istocie więc, zarzuty skarżącego sprowadzały się podważenia prawidłowości oceny dowodów dokonanej przez sąd meriti. Przypomnieć zaś wypada, że

zarzut obrazy art. 7 k.p.k. może być uznany za skuteczny tylko wówczas, jeżeli zostanie wykazane w środku odwoławczym w sposób przekonujący, że dokonana przez sąd I instancji ocena poszczególnych dowodów zawiera błędy natury faktycznej lub logicznej, nie respektuje zasad wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego. Dla uwzględnienia tego zarzutu nie jest zaś wystarczające samo kwestionowanie oceny dowodów przez skarżącego jedynie w aspekcie tego, że ta ocena nie satysfakcjonuje podmiotu wnoszącego apelację, bez wskazania konkretnych uchybień, jakich dopuścił się sąd meriti przy ocenie poszczególnych dowodów i które to uchybienia powodują, że zawarta w pisemnych motywach wyroku nie respektuje treści art. 7 k.p.k. i nosi cechy dowolności (zob. wyrok SA w Warszawie z 13.08.2018 r., II AKa 45/18, LEX nr 2555162; por. wyroki SA w Warszawie: z 08.04.2019 r., II AKa 356/18, LEX nr 2742039; z 04.04.2018 r., II AKa 393/17, LEX nr 2545195). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, takich uchybień po stronie sądu a quo skarżący nie wykazał, wobec czego stawiany przez niego zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. nie zasługiwał na uwzględnienie.

Przede wszystkim, zauważyć należy, że ostrze swej krytyki apelujący ograniczył do wyjaśnień oskarżonego P. N. (1) i zeznań B. G. (1) złożonych w toku postępowania przygotowawczego. Nie podważał więc prawidłowości oceny wyjaśnień i zeznań innych osób przesłuchanych w sprawie. Tymczasem, wiele takich podmiotów składało depozycje, które miało istotne znaczenie zarówno dla kompleksowej oceny

dowodów, jak i czynienia ustaleń faktycznych.

Z kolei twierdzenia skarżącego jakoby to wyjaśnienia oskarżonego P. N. (1) i B. G. (1) złożone w śledztwie były „koniunkturalne, (...) niespójne, niejasne, sprzeczne wewnątrznie w stosunku do depozycji złożonych przed Sądem”, były nieprzekonujące już choćby z tego powodu, że nie poparto ich jakimikolwiek przykładami. Niezależnie jednak od tego, sąd odwoławczy zaaprobował uznanie ich za wiarygodne przez sąd meriti, co szeroko wykazano w podsekcji 3.3 niniejszego uzasadnienia. Podkreślenia wymaga, że zarówno co do funkcjonowania zorganizowanej grupy przestępczej i popełnienia przez nią przestępstw, jak i w zakresie wskazującym na przestępczą rolę oskarżonego D. B. (1) korespondowały one z depozycjami procesowymi B. G. (2), P. W., P. K. (3), a także D. S. (3), K. K. (2), Ł. S. (2), Ł. H. i J. B.. Tymczasem, oceny depozycji tych osób skarżący nie tylko nie podważał, ale wręcz po części powoływał się na nie. Ponadto, treść złożonych w śledztwie wyjaśnień oskarżonego P. N. (1) i B. G. (1) wskazywała, że nie były one nastawione na osobę D. B. (1), lecz na przedstawienie okoliczności zasadniczych przestępstw, to jest kradzieży z włamaniem do samochodów. Znalazły one potwierdzenie zarówno przez zbieżność ze sobą, jak i korespondowanie z depozycjami procesowymi B. G. (2), P. W., P. K. (3), a także W. N. i A. B. w zakresie, w którym przyznały się do zarzucanych im czynów. Również więc z tego powodu nielogicznym byłoby, gdyby co do zagadnienia następczego, czyli tego,

gdzie trafiły pojazdy, wymienieni podawali nieprawdę. Wreszcie, na przekazywanie skradzionych samochodów oskarżonemu D. B. (1) wskazywali również wprost B. G. (2) i P. W.. Podkreślić przy tym należy, że z wyjaśnień D. B. (1) jasno wynikało, że nie był skonfliktowany z żadnym z pomawiających go współpodejrzanych, a potem współoskarżonych, a więc tym bardziej brak powodów do podważania wiarygodności ich depozycji obciążających oskarżonego.

Zestawiając ten szereg korespondujących ze sobą oraz w znacznej mierze konsekwentnych dowodów, zabiegiem prawidłowym i odpowiadającym regułom z art. 7 k.p.k., było danie wiary im, a nie wyjaśnieniom D. B. (1). Te bowiem, poza rzeczywiście konsekwentnym nieprzyznawaniem się przez oskarżonego do zarzucanych mu czynów, nie znajdowały wsparcia w innych dowodach.

Za całkowicie nieprzekonujące zarówno w kontekście oceny dowodów, jak i uznania winy oskarżonego D. B. (1) w zakresie przypisanych mu paserstw, Sąd Apelacyjny uznał przytaczanie przez skarżącego depozycji procesowych poszczególnych świadków na temat liczby skradzionych samochodów – ich zdaniem – przywiezionych do oskarżonego. Jasnym wszak jest, że depozycje te były wyrazem czysto subiektywnej oceny składających je świadków, którzy dokonywali jej wyłącznie ze swojej perspektywy i bez wsparcia w dokumentach, czy choćby zapiskach. Skoro zaś w postępowaniu wykazano, że pojazdy na posesję użytkowaną przez oskarżonego D. B. (1)

były przywożone przez sprawców kradzieży w różnych konfiguracjach osobowych, to ich osobiste spostrzeżenia na temat liczby samochodów musiały się różnić. Równie oczywistym było, że depozycje te nie decydowały o przypisaniu oskarżonemu D. B. (1) poszczególnych paserstw, gdyż to wynikało z konkretnych dowodów dotyczących losów konkretnych skradzionych samochodów, a te wymieniono w uzupełniającym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Zatem, wywody skarżącego w analizowanym zakresie wręcz nie mogły przynieść oczekiwanego przezeń skutku.

Niezależnie od powyższego, szczegółowa analiza podważanych depozycji procesowych nie wykazuje, aby występowały między nimi takie różnice, które mogłyby skutkować podważeniem poczynionych przez sąd meriti ustaleń faktycznych w zakresie paserstw popełnionych przez D. B. (1). Sąd Apelacyjny oczywiście ma na uwadze, że od trzech z takich paserstw D. B. (1) ostatecznie uniewinniono, jednak nastąpiło to z innych powodów niż wskazane przez skarżącego. Ostatecznie, oskarżonemu D. B. (1) przypisano popełnienie 35 paserstw i liczby tej bynajmniej nie podważają depozycje procesowe złożone przez osoby zidentyfikowane jako złodzieje samochodów i paserzy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, liczba dostarczonych oskarżonemu D. B. (1) skradzionych pojazdów wskazywana przez apelującego (od 10 do 15) wynikała wyłącznie z wybiórczego prezentowania dowodów. W szczególności, nie miała ona większego związku z akcentowanymi przez skarżącego

faktami, że D. S. (3) przyjął od oskarżonego D. B. (1) około 5 samochodów, a K. K. (3) wywiózł z placu w N. do skupu złomu 10 szkieletów pojazdów. Wymienieni byli bowiem, jak prawidłowo ustalił sąd a quo, współpracownikami oskarżonego, którym powierzał tylko niektóre zadania o nie znali pełnego spektrum jego przestępczej działalności.

Logicznie rozumując, najpełniejszą wiedzę na temat liczby skradzionych samochodów, które trafiły do oskarżonego D. B. (1), miał oskarżony P. N. (1), który kierował zorganizowaną grupą przestępczą i rozdzielał zarobione przez nią w drodze przestępstw pieniądze. Ten zaś w śledztwie określał tę liczbę na zbliżoną do pięćdziesięciu. W toku konfrontacji z D. S. (3) podał: „Do tej stodoły D. B. (1) w N. w sumie różne osoby przywiozły około pięćdziesięciu kradzionych samochodów, które kradłem ja razem z B. G. (1), B. G. (2) i innymi osobami” (k. 5925), a podczas konfrontacji z oskarżonym: „Do D. B. (1) w okresie tej mojej samodzielnej działalności trafiło łącznie pomiędzy 30 a 50 kradzionych samochodów, z tego ja osobiście odwiozłem jedno” (k. 5973v). Z depozycji tych jasno wynikało, że chodziło o liczbę pojazdów dostarczonych w czasie funkcjonowania zorganizowanej grupy przestępczej kierowanej przez P. N. (1), a nadto, że ten ostatni niezmiernie rzadko osobiście je przywoził.

Uwzględniając, że B. G. (2) w śledztwie, w toku konfrontacji z oskarżonym D. B. (1) wyjaśnił, że do tego ostatniego trafiło w sumie około 150 kradzionych samochodów (k. 3638), należało

mieć na uwadze trzy okoliczności. Po pierwsze, B. G. (2) zastrzegł, że on brał udział w większości tych kradzieży, a wspomnianą liczbę określił subiektywnie („z tego, co ja wiem”). Po drugie, wymieniony był podrzędnym członkiem grupy i nie mógł mieć pełnej wiedzy ani o jej zyskach, ani o skali działalności. Po trzecie, nie przywoził osobiście do D. B. wszystkich skradzionych pojazdów. W tej sytuacji wymieniona przez niego liczba jawiła się jako przesadzona.

Dopiero w aspekcie powyższych informacji oraz roli i czasokresu działania B. G. (1) w wymienionej wyżej grupie, należało wyciągać wnioski z jego depozycji. Skarżący w zarzutach apelacji ewidentnie nawiązywał (mimo wzmianki o rozprawie) do wyjaśnień B. G. (1) złożonych w śledztwie, w toku konfrontacji z D. B. (1), w toku których podał: „Ja zawoziłem D. B. (1) samochody, same A., były to samochody, które ja ukradłem. Ja w sumie zwiozłem D. B. (1) pomiędzy 10 a 15 kradzionych przeze mnie samochodów” (k. 2303). Zauważyć jednak wypada, że jeszcze w ich trakcie B. G. (1) zeznał: „Ja dziś podałem, że D. B. (1) wziął od nas 15 samochodów kradzionych, myśmy je odstawiali do N., poza tym dwa samochody A. (...), kradzione w Z. i w C., ja zawiozłem do B.” (k. 2303v). Sąd Apelacyjny zaznacza, że nawet w świetle depozycji B. G. (1) liczba skradzionych pojazdów, które nabył D. B. (1), była wyższa. Wszak, już wcześniej w śledztwie B. G. (1) zeznał, że z tego, co sobie wyliczył, to D. B. (1) wziął 17-18 samochodów, ale chodziło o te, które trafiły do N., a nie wliczał do nich tych, które z pośrednictwem D. B. (1) trafiły do innych osób

(k. 1294). Wreszcie, chociaż B. G. (1) wyjaśnił, że to on najczęściej kontaktował się z D. B. (1) w sprawie kradzionych samochodów, to gdy takie samochody chciał kupić T., było to załatwiane przez G., a jak D. B. (1), to przez P. N. (1) (k. 2304). Ewidentnie zatem, wiedza B. G. (1) o liczbie skradzionych samochodów, które przyjął lub pomógł do ich zbycia oskarżony D. B. (1), nie była pełna, gdyż tą dysponował tylko oskarżony P. N. (1).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie mylił się Sąd Okręgowy określając – z uwagi na liczbę przypisanych D. B. (1) paserstw (uwzględniając zarazem trzy uniewinnienia) – oskarżonego jako „głównego pasera grupy”. Zauważyć należy, że sąd meriti trafnie wydzielił – tłumacząc to w podsekcji 3.2 uzasadnienia zaskarżonego wyroku – przestępstwa popełnione wspólnie z D. S. (4) (pkt 3 tiret trzecie i czwarte zaskarżonego wyroku) od późniejszych, popełnionych w ramach zorganizowanej przez P. N. (1) grupy przestępczej (pkt 3 tiret pierwsze i drugie). Z kolei, spośród tych ostatnich (w liczbie 139), jedynie 87 zostało popełnionych w postaci dokonania, a reszta w postaci stadialnej usiłowania. Zważywszy zaś, że tylko w przypadku dokonania kradzieży z włamaniem do samochodu, można tenże pojazd zbyć paserowi, to do liczby 87 należało przyłożyć liczbę w sumie 37 przestępstw (w tym 35 paserstw) przypisanych prawomocnie D. B. (1). W tym ujęciu, oskarżony D. B. (1) był głównym paserem grupy, bowiem nie było żadnego większego od niego.

Za całkowicie chybione sąd odwoławczy uznał zarzuty skarżącego, starające się wskazać

na niewiedzę oskarżonego D. B. (1) co do pochodzenia przyjmowanych pojazdów, a tym samym podważające zamiar bezpośredni kierunkowy, z którym działał. Przeciwnie wnioski wynikały wprost z korespondujących ze sobą depozycji procesowych B. G. (1), B. G. (2), P. W., D. S. (3), Ł. S. (2) i Ł. H., a pośrednio – G. K., W. S. i J. B..

O kupowaniu od oskarżonego D. B. (1) kradzionych samochodów (najpierw części z jednego, a potem dwóch całych) wyjaśniali Ł. S. (2) (k. 921-922, 953-954) i Ł. H. (k. 955-956). Skoro, widząc, że auta są otwarte, nie mają kluczyków, w stacyjce jest otwór, a można je było odpalić śrubokrętem, dla Ł. S. (2) (k. 922) oraz Ł. H. (k. 956) było oczywiste, że pochodzą one z kradzieży z włamaniem, ze względu na stan przyjmowanych pojazdów musiało być oczywistym też dla oskarżonego D. B. (1), który wymienionym je dostarczał. Ponadto, Ł. H. oskarżony D. B. (1) tłumaczył, że wiązka instalacji elektrycznej od silnika powinna być obcięta, aby nie włączył się alarm (k. 956). Na wiedzę i wolę przyjmowania takich właśnie pojazdów wskazywał też świadek D. S. (3), który w śledztwie wyjaśnił: „Wszystkim, czyli tym, co ja miałem robić, kierował B., on decydował o tym, jakie auto będzie odebrane w N. (...) J. byłem świadomy, że do N. trafiały samochody z kradzieży, miały wyłamane zamki w drzwiach i stacyjkach” (k. 5929).

Świadkowie – sprawcy kradzieży włamaniem samochodów, opisywali na tyle szeroko okoliczności przekazania ich oskarżonemu D. B. (1), że warto je przytoczyć. I tak, B. G. (1) w śledztwie, w toku konfrontacji z oskarżonym,

podał: „D. B. (1) wiedział, jakiego pochodzenia są dostarczane przeze mnie samochody. Wskazywała na to cena i brak dokumentów. W każdym samochodzie, które ja D. B. (1) zawiozłem do N., była rozwalona stacyjka, w niej zawsze był płaski śrubokręt albo coś ostrego zamiast kluczyka” (k. 2304). Z kolei B. G. (2) wyjaśnił: „D. B. (1) doskonale wiedział, że samochody, które jemu dostarczaliśmy, pochodzą z kradzieży. M. jemu to od razu jasno powiedzieli (...).auta, które jemu dostarczaliśmy, nigdy nie miały dokumentów, ani kluczyków, uruchamiane były za pomocą śrubokręta albo łamaka, który był w stacyjce. Ja ten łamak albo śrubokręt zabierałem ze sobą, chyba że jak kilka razy się zdarzyło, chciał (D. B. (1) – przyp. SA) ten samochód gdzieś przestawić, wtedy mówił, żebym jemu zostawił grat, czyli łamak w stacyjce, a on potem, tego samego dnia albo dzień później oddawał nam ten łamak. (...) Od razu powiedzieliśmy D. B. (1), jakie samochody kradniemy, za jaką cenę możemy te kradzione samochody jemu sprzedawać, jaką grupę samochodów możemy mu dostarczać i czy jemu to odpowiada. On zaakceptował nasze warunki, myśmy wiedzieli, że to jest dobry paser, on z tego, co wiem, już wcześniej kupował kradzione samochody ” (k. 3638, 3639). Wreszcie, P. W. wyjaśnił: „Okolo 3-4 razy byłem w tej stodole przed K., gdzie D. B. (1), mówiliśmy na niego G., rozbierał kradzione samochody (...) Okolo 4-5 razy ja byłem w tej stodole, aby odwieźć kradzione auta do G., czyli do D.. (...) B. przyjmował do tej swojej stodoły auta kradzione zawsze po zmroku, jak już było ciemno, chyba tylko raz zawoziłem mu kradziony samochód rano. Wieczorami B. był

tam sam, i sam przyjmował zwykle kradzione auta. B. od razu czyścił te samochody, wyciągał wszystkie rzeczy, które były w przywiezionym aucie i tablice rejestracyjne, i zarazem wyrzucał to do różnych śmietników, byle dalej od tej jego dziupli (k. 5646v-5647).

Wiarygodność zeznań B. G. (1) dodatkowo wspierały korespondujące z nimi zeznania świadka W. S.. Wymieniony podał wszak, że B. G. (1) opowiadał mu, że D. B. (1) (ps. (...), którego rozpoznał na zdjęciach – k. 2866v) kupuje od nich kradzione samochody (k. 2864).

Podsumowując, czas przyjmowania pojazdów i ich stan, sposób postępowania z nimi znamieny konfidencyjnym charakterem działań, a zwłaszcza poczynienie wcześniejszych ustaleń ze sprawcami kradzieży, jednoznacznie wskazywały na świadomość i celowe działanie oskarżonego D. B. (1) w zakresie przypisanych mu paserstw.

Nie sposób przyjąć, aby do innych wniosków miały prowadzić przywoływane w apelacji zeznania świadka J. B.. Przypomnieć bowiem należy, że potwierdził on nabywanie od oskarżonego D. B. (1) przywożonych osobiście przez tegoż części samochodowych, które jako pochodzące z kradzionych aut, zabezpieczyli u niego policjanci (k. 7703v-7704v).

Bynajmniej też, wbrew skarżącemu, poziom świadomości K. K. (3) (skazanego prawomocnie za paserstwo nieumyślne), który na zlecenie oskarżonego D. B. (1) demontował pojazdy, nie świadczył o poziomie wiedzy na temat pochodzenia samochodów po stronie oskarżonego. Nie tylko brak

na to dowodów, ale i logicznie nie występował w tej mierze związek przyczynowo-skutkowy.

Wreszcie, powoływanie się przez skarżącego na okoliczność, że oskarżony D. B. (1) był najemcą części nieruchomości w N. i korzystał wyłącznie z garażu, podczas gdy z placu i stodoły, w której ujawniono części samochodowe, korzystały inne osoby, było chybione. Jak bowiem prawidłowo ustalił sąd meriti (str. 41 uzasadnienia zaskarżonego wyroku) w oparciu o depozycje przywożących skradzione pojazdy oraz współpracowników oskarżonego, wynajął on od J. D. (2) dawną stodołę, a skradzione pojazdy były bezpośrednio dowożone na tę posesję.

Podsumowując zarzuty skarżącego dotyczące rzekomego naruszenia przez Sąd Okręgowy zasad oceny dowodów przemawiających za przypisaniem oskarżonemu D. B. (1) zarzucanych mu czynów, w tym tych z art. 291 § 1 k.k., podkreślić należy, że zdaniem sądu odwoławczego została ona została dokonana w sposób logiczny i zgodny z zasadami doświadczenia życiowego, wszechstronny i bezstronny, i jako takowa nie wykraczała poza swobodną oraz pozostawała pod ochroną art. 7 k.p.k. Sąd I instancji zgromadził istotne dla rozstrzygnięcia dowody, w szczególności nie naruszając treści art. 167 k.p.k. i art. 410 k.p.k., zgromadzony materiał dowodowy poddał dogłębnej analizie i ocenie, a dokonane w efekcie ustalenia faktyczne – poza trzema przypadkami opisanymi szczegółowo niżej – zasługiwały na aprobatę Sądu Apelacyjnego. Przypomnieć przy tym trzeba, że

sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennego poglądu, nie uzasadnia wniosku o popełnieniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (wyrok SA w Krakowie z 19.05.2009 r., II AKA 73/09, KZS 2009/9/52, Prok. i Pr. – wkł. 2010/3/42).

Zwrócić należy uwagę, że skarżący konkretne zarzuty co do poczynionych przez sąd meriti ustaleń faktycznych przedstawił tylko w odniesieniu do niektórych czynów. Stąd, stosownie do art. 457 § 3 k.p.k. Sąd Apelacyjny poniżej odniesie się do tych właśnie zarzutów.

W apelacji zasadniczej skarżący zakwestionował prawidłowość przypisania D. B. (1) paserstwa samochodu F. (...) na szkodę W. W. (3) (sprowadzonego do Polski przez G. K.), podważając jednak tylko to, aby oskarżony miał wiedzę o nielegalnym pochodzeniu pojazdu i podejmował działania związane z jego sprzedażą. Zarzut ten był całkowicie chybiony, a przeciw niemu przemawiały obszerne ustalenia faktyczne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (str. 44), które Sąd Apelacyjny w pełni podziela. Została w nich szczegółowo opisana rola oskarżonego D. B. (1), który nabył skradziony przez P. N. (1) i B. G. (1) pojazd z przeznaczeniem dla swego znajomego M. K. (3). O wiedzy oskarżonego na temat pochodzenia pojazdu jednoznacznie świadczyło jego zachowanie, polegające na dążeniu do zalegalizowania samochodu. Nabył on wszak zagraniczne dokumenty oraz fragment płyty podłogowej z umieszczonym tam przez producenta numerem identyfikacyjnym innego F. (...),

po czym zlecił innemu swojemu znajomemu (S. T.) ukrycie nabytego samochodu i przespawanie owej płyty w miejsce płyty podłogowej z umieszczonym tam przez producenta oryginalnym numerem identyfikacyjnym VIN. Nadto, do czasu zarejestrowania pojazdu D. B. (1) zlecał przewożenie pojazdu (na lawecie przez W. S.) w miejsca, gdzie był ukrywany (w tym na posesję ówczesnego znajomego M. R. L.). Warto zauważyć, że rola oskarżonego D. B. (1) w tym przestępstwie była nawet większa niż w pozostałych paserstwach, gdyż odpowiadał za większy zakres przestępczych czynności. P. N. (1) nie „specjalizował się” bowiem w kradzieży f. i nie miał wcześniej ustalonego sposobu korzystnego dla siebie zbycia pojazdu takiej akurat marki.

Ponad uwagi zaprezentowane przez sąd a quo warto wskazać, że analizowany czyn został przez D. B. (1) popełniony w kwietniu-maju 2012 roku, gdy oskarżony miał już bogate doświadczenie w paserstwach samochodów i musiał doskonale znać rządzące nim przestępcze mechanizmy. W zakresie paserstwa F. (...) oskarżonego D. B. (1) obciążały też jednoznacznie depozycje kilku osób. Zwrócić należy uwagę, że G. K., który przyznał się w śledztwie i generalnie opisał wydarzenia w sposób zgodny z ustaleniami faktycznymi, wyjaśnił, że D. B. (1) znał od kilku lat i ten przedstawił mu P. N. (1) jako złodzieja samochodowego (k. 2725v-2726). M. K. (3) zeznał, że D. B. (1) zaproponował mu nabycie F. (...) (k. 14813). Z kolei B. G. (1), opisując kłopoty ze znalezieniem nabywcy skradzionego F. charakterystycznie (i to w ramach konfrontacji z D. B. (1)) podał:

„Wreszcie B. kogoś znalazł” (k. 3639). Podał też, że D. B. (1) zadzwonił do niego, aby przewiózł auto do warsztatu, który mu wskazał, a zarazem P. N. (1) dał B. G. (1) (przywłaszczony) kluczyk, aby przekazał go D. B. (1) (k. 2317v). B. G. (1) wyjaśnił nadto w śledztwie, że według niego auto było „słabo zrobione” i w tej sprawie zadzwonił do D. B. (1), który powiedział, że sam to zobaczy (k. 1612v). W kontekście ustalonych wydarzeń związanych z przespawaniem płyty podłogowej z innym numerem VIN, nie ulegało wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że w wypowiedzi tej chodziło o jakość „roboty” fałszerskiej. Odmienne wytłumaczenie tego zwrotu przez B. G. (1) (jakoby to miał na myśli słabe pomalowanie – k. 14638v) było nielogiczne i sprzeczne z doświadczeniem życiowym.

Jak widać z powyższego, mylił się skarżący, twierdząc w uzasadnieniu uzupełnionej apelacji jakoby to „[n]ikt z oskarżonych nie potwierdził, że opisany w tym zarzucie pojazd nabył D. B.”. W oparciu zwłaszcza o wyjaśnienia B. G. (1) Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, iż „[o]statecznie nabył go D. B. (1) z przeznaczeniem dla swego znajomego M. K. (3)”.

Przechodząc do analizy zarzutów dotyczących poszczególnych paserstw przypisanych oskarżonemu D. B. (1), przedstawionych w apelacji uzupełniającej, zwrócić należy uwagę, że były one nad wyraz skromne, najczęściej sprowadzając się do jednego zdania.

Odnosząc się do argumentacji przedstawionej przez skarżącego odnośnie przypisanego oskarżonemu paserstwa,

zarzucanego mu w punkcie VIII aktu oskarżenia, wskazać należy, że była ona chybiona. O sprawstwie D. B. (1) przesądzały bowiem wiarygodne depozycje procesowe B. G. (1), który w śledztwie podał, że auto zostało zawiezione do N. do D. B. (1) (k. 1287), a podtrzymał to na rozprawie.

Odniesienie się do argumentacji przedstawionej przez skarżącego odnośnie przypisanego oskarżonemu paserstwa, zarzucanego mu w punkcie XV aktu oskarżenia, wymagało najpierw jej rozszyfrowania. Sąd Apelacyjny przyjął, że skrajnie lakoniczny zwrot „j.w.” oznacza, iż twierdzenie apelującego zasadzało się na tym samym, co zawarte w poprzednim akapicie, czyli tym, że „nie było takiego samochodu”. Tymczasem, samochód opisany w punkcie XV akcie oskarżenia niewątpliwie „był”, co jednoznacznie wynikało z zeznań jego właściciela – pokrzywdzonego R. Ł., któremu go skradziono (k. 3452-3453). Niezależnie od prawidłowych ustaleń sądu meriti co do tego czynu, warto wskazać, że oprócz przywołanych w uzupełniającym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dowodów, za sprawstwem oskarżonego D. B. (1) przemawiały wprost wyjaśnienia B. G. (2): „Ja odjechałem tym autem z W. na (...), a później do B.” (k. 2696v).

Odnosząc się do tożsamej argumentacji przedstawionej przez skarżącego odnośnie przypisanych oskarżonemu paserstw, zarzucanych mu w punktach XXVI, XXVII, XXVIII, XXXIV aktu oskarżenia, wskazać należy, że była ona zupełnie chybiona. Apelujący podnosił, że „w świetle ustaleń Sądu grupa przestępcza działała od sierpnia”, a w maju, lipcu, sierpniu G. i N. kradli

auta ze S., gdy tymczasem wedle trafnych ustaleń Sądu Okręgowego (str. 2 uzasadnienia zaskarżonego wyroku) zorganizowana grupa przestępcza kierowana przez P. N. (1), której członkiem był oskarżony D. B. (1), działała od marca 2011 roku. O tym zaś, że oskarżony D. B. (1) w jej ramach dopuścił się opisanych w wyżej wymienionych punktach paserstw przemawiały trafne ustalenia sądu meriti zaprezentowane w uzupełniającym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Odnosząc się do argumentacji przedstawionej przez skarżącego odnośnie przypisanego oskarżonemu paserstwa, zarzucanego mu w punkcie XXXVIII aktu oskarżenia, wskazać należy, że również ona była chybiona. Niezależnie od prawidłowych ustaleń sądu meriti co do tego czynu, warto wskazać, że oprócz przywołanych w uzupełniającym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dowodów, za sprawstwem oskarżonego D. B. (1) przemawiały wprost wyjaśnienia P. N. (1), że za skradzione auto zapłacił im oskarżony B. (k. 5786).

Odnosząc się do argumentacji przedstawionej przez skarżącego odnośnie przypisanego oskarżonemu paserstwa, zarzucanego mu w punkcie XL aktu oskarżenia, jakoby to „[n]igdy nie było mowy o samochodzie zza granicy”, zwrócić należy uwagę, że było przeciwnie. Przypisano wszak P. N. (1) wiele kradzieży z włamaniem do samochodów o numerach rejestracyjnych niemieckich (zarzuty o numerach: LIX, LXXXII, CXXVIII, CLXXVI, CLXXXII, CLXXXVII, CCLXXIV) i austriackich (zarzuty o numerach: CXCIV i CCLXII), które to

pojazdy następnie trafiały do paserów zgodnie z ustalonym modus operandi. Ponadto, o dostarczeniu do D. B. (1) skradzionego samochodu, opisanego w punkcie XL aktu oskarżenia, wyjaśnił P. N. (1) (k. 5765).

Natomiast, wywołana postawieniem zarzutów przez skarżącego, szczegółowa analiza materiału dowodowego, który miał potwierdzać dokonanie przez oskarżonego D. B. (1) czynów zarzucanych mu w punktach XIV, XX i XXII części wstępnej zaskarżonego wyroku, wskazuje, że brak na to dowodów. Nie chodziło przy tym o szczególną trafność zarzutów, które w sferze konkretów były nieprzekonujące, ile prosty fakt, że ustalenia faktyczne poczynione przez sąd meriti w tym zakresie okazały się nietrafne.

Oczywiście, każdy z tych przypadków był inny i wymaga odrębnego omówienia.

W przypadku czynu zarzucanego oskarżonemu D. B. (1) w punkcie XIV aktu oskarżenia Sąd Okręgowy podał tylko dwa dowody na poparcie przyjętych przez siebie ustaleń. Jednak, zdaniem Sądu Apelacyjnego, ani one, ani żaden z innych zawartych w aktach sprawy, popełnienia tego czynu przez D. B. (1) nie potwierdza. Wniosku takiego nie można wysnuć samoistnie z protokołów przeszukania z k. 170-176 oraz 425-448. We wskazanych zaś z numeru karty (3.638) wyjaśnieniach B. G. (2) w toku konfrontacji z D. B. (1) jedynie ogólnie przyznał się do zarzucanych mu czynów i opisał szczegółowo kradzież i wyłudzenia. Podejmując samodzielnie próbę odnalezienia w obszernym materiale

dowodowym sprawy dowodów, które mogłyby wskazywać na sprawstwo oskarżonego, Sąd Apelacyjny rozważył takowe dwa. Jednak, chociaż B. G. (2) w toku eksperymentu procesowego wyjaśnił: „N. otworzył samochód i odpalił, ja nim odjechałem. Samochód odwiozłem do G., a później kupił go D. B. (1)” (k. 2700), to P. N. (1) wyjaśnił: (...) to nie zdążyło pójść do pasera, bo jak je odstawiliśmy w G. na przeczekanie, to ktoś je zabrał, z tego, co się wcześniej dowiedziałem, to zabrał to auto S.” (k. 5837v). Sąd Apelacyjny podkreśla, że P. N. (1) jako kierujący zorganizowaną grupą przestępczą, kontrolujący jej nielegalne dochody, sprzedający skradzione auta, rozliczający się z D. B. (1) i wypłacający część zysków członkom grupy, niewątpliwie zdecydowanie lepiej od szeregowego członka grupy – B. G. (2) orientował się, jaki był dalszy los poszczególnych pojazdów. Z wyjaśnień B. G. (2) wynikało zaś, że jego bezpośrednia wiedza o przedmiotowym samochodzie ograniczała się do odwiezienia go do G. (co zwyczajowo czynili członkowie tej grupy po kradzieży), a o tym, co stało się później, wiedział tylko P. N. (1). W każdym razie dowody nie wskazywały, aby pojazd ten trafił do D. B. (1) i w tym zakresie po stronie sądu meriti doszło do błędu w ustaleniach faktycznych, co musiało zaowocować zmianą zaskarżonego wyroku i uniewinnieniem oskarżonego.

Jedynie na marginesie wskazać można, że do takiego wniosku nie doprowadziła argumentacja zaoferowana przez skarżącego, ograniczona do zaskakującego stwierdzenia, że „nie było takiego

samochodu, o czym wyjaśnił N. G. i W. w trakcie konfrontacji”. Samochód taki wszak niewątpliwie był, co jednoznacznie wynikało z zeznań jego właściciela – pokrzywdzonego K. J., któremu go skradziono (k. 3387-3389).

W przypadku czynu zarzucanego oskarżonemu D. B. (1) w punkcie XX aktu oskarżenia Sąd Okręgowy podał trzy dowody na poparcie przyjętych przez siebie ustaleń. Jednak, zdaniem Sądu Apelacyjnego, ani one, ani żaden z innych zawartych w aktach sprawy, popełnienia tego czynu przez D. B. (1) nie potwierdza. Wniosku takiego nie można wysnuć samoistnie z protokołów przeszukania z k. 170-176 oraz 425-448. We wskazanych zaś z numeru kart (13477, 11775v, 13502) wyjaśnieniach B. G. (2) jedynie odpowiednio: złożył wniosek o dobrowolne poddanie się karze, przyznał się do zarzucanych mu kradzieży z włamaniem oraz ponownie złożył wniosek o dobrowolne poddanie się karze. Natomiast, w przywołanych z numeru karty (k. 5775v) wyjaśnieniach złożonych w toku eksperymentu procesowego P. N. (1) podał jedynie, że skradziony samochód to była „pierwsza A., którą sam otworzył” i „auto poszło do któregoś z paserów od S.”. Sąd Apelacyjny zauważył, że mając na uwadze na tak opisane okoliczności kradzieży, P. N. (1) powinien ją dobrze pamiętać, co dodatkowo zwiększa trafność jego wskazania. Zarazem, nie było jakiegokolwiek innego dowodu, aby tak skradziony pojazd trafił akurat do oskarżonego D. B. (1). W tym więc zakresie po stronie sądu meriti doszło do błędu w ustaleniach faktycznych, co musiało zaowocować zmianą zaskarżonego

wyroku i uniewinnieniem oskarżonego.

Jedynie na marginesie wskazać można, że do takiego wniosku nie doprowadziła argumentacja zaoferowana przez skarżącego, ograniczona do poddanego już wyżej krytyce błędnego stwierdzenia, że „[w] świetle ustaleń Sądu grupa przestępcza działała od sierpnia”.

W przypadku czynu zarzucanego oskarżonemu D. B. (1) w punkcie XXII aktu oskarżenia Sąd Okręgowy podał tylko dwa dowody na poparcie przyjętych przez siebie ustaleń. Jednak, zdaniem Sądu Apelacyjnego, ani one, ani żaden z innych zawartych w aktach sprawy, popełnienia tego czynu przez D. B. (1) nie potwierdza. Wniosku takiego nie można wysnuć samoistnie z protokołów przeszukania z k. 170-176 oraz 425-448. We wskazanych zaś z numeru kart (11775v, (...)) wyjaśnieniach B. G. (2) jedynie odpowiednio: przyznał się do zarzucanych mu kradzieży z włamaniem oraz złożył wniosek o dobrowolne poddanie się karze. Zarazem, nie było jakiegokolwiek innego dowodu, aby skradziony pojazd trafił akurat do oskarżonego D. B. (1). W tym więc zakresie po stronie sądu meriti doszło do błędu w ustaleniach faktycznych, co musiało zaowocować zmianą zaskarżonego wyroku i uniewinnieniem oskarżonego.

Jedynie na marginesie wskazać można, że do takiego wniosku nie doprowadziła argumentacja zaoferowana przez skarżącego, ograniczona do stwierdzenia, iż „N. w trakcie konfrontacji przyznał, że nie było takiego samochodu, jak został opisany w zarzucie,

co potwierdził G.”. Samochód taki wszak niewątpliwie był, co jednoznacznie wynikało z zeznań jego właściciela – pokrzywdzonego A. C. (2), któremu go skradziono (k. 4139-4141).

Szczegółowa analiza przez sąd odwoławczy przedstawionych przez Sąd Okręgowy zwłaszcza w uzupełniającym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych, a także zaprezentowanych tam dowodów, nie wykazała, aby wystąpiły inne przypadki błędów w ustaleniach faktycznych. Ogólnikowe twierdzenia skarżącego zawarte w końcowych akapitach uzasadnienia uzupełnionej apelacji były całkowicie gołosłowne. Okoliczność, że mimo wyczerpującego wskazania w uzupełnionym uzasadnieniu Sądu Okręgowego dowodów przemawiających za popełnieniem poszczególnych przypisanych oskarżonemu D. B. (1) czynów (zwłaszcza paserstw) wraz z wynikającymi z nich ustaleniami skarżący – jak podał – nie był w stanie merytorycznie odnieść się do nich, obciążała wyłącznie jego. Nie sposób też było polemizować z takim stwierdzeniem apelującego.

Wniosek

Uniewinnienie oskarżonego D. B. (1) od wszystkich zarzucanych mu czynów, ewentualnie uznanie oskarżonego za winnego popełnienia przestępstw przypisanych w pkt 12 części dyspozytywnej wyroku przyjmując kwalifikację prawną z art. 292 § 1 k.k. i eliminując z kwalifikacji prawnej czynu art. 65 § 1 k.k. oraz wymierzenie kary łącznej opisanej w art. 37b k.k. (tj. kary ograniczenia wolności

zasadny
częściowo zasadny
niezasadny

<p>obok kary pozbawienia wolności), alternatywnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Wobec generalnej niezasadności stawianego zarzutu, związany z nim wniosek nie mógł zostać w całości uwzględniony. Jednak, wobec trafności zarzutów błędów w ustaleniach faktycznych w zakresie trzech czynów zarzucanych oskarżonemu D. B. (1) doszło do uniewinnienia od nich, a zważywszy, że składały się one na ciąg przestępstw, zaszła konieczność sformułowania tego ciągu na nowo i orzeczenia nowej jednej kary w niższym wymiarze.</p>		
<p>3.7.</p>	<p>Pkt I tiret ósme, pkt II tiret trzecie apelacji obrońcy oskarżonego D. B. (1)</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Całość, ujętego w apelacji w ramy zarazem wadliwej oceny dowodów, jak i błędu w ustaleniach faktycznych, zarzutu skarżącego sprowadzała się do wskazania, że pokrzywdzony S. S. nie rozpoznał D. B. (1) jako sprawcy przestępstwa, a odbiorcę pieniędzy opisał jako osobę od niego wyższą. Tymczasem, nie ta okoliczność była zasadniczą dla przypisania oskarżonemu D. B. (1) w punkcie 14 zaskarżonego wyroku czynu opisanego w</p>		

punkcie XXXIX części wstępnej. Zgromadzone dowody jasno bowiem wskazywały, że oskarżony D. B. (1) był pośrednikiem między sprawcami kradzieży pojazdu a jego właścicielem S. S. i współuczestniczył w zażądaniu pieniędzy od niego za zwrot jego ukradzionej własności.

Dowody te oraz syntetyczny opis poczynionych ustaleń faktycznych zostały przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (str. 40), a Sąd Apelacyjny je podziela. W tym zakresie aktualność zachowują zawarte w podsekcjach 3.3 i 3.6 niniejszego uzasadnienia uwagi na temat prawidłowości oceny wyjaśnień P. N. (1), a depozycje procesowe B. G. (2), P. W. i G. K. w ogóle nie były kwestionowane przez skarżącego. Zważywszy jednak na lakoniczność treści zaprezentowanych przez sąd a quo, zwłaszcza w aspekcie oskarżonego D. B. (1), warto je poszerzyć. Otóż, ze spójnych wyjaśnień P. N. (1) i B. G. (2) wynikało, że po kradzieży samochodu A. (...) własności S. S., jeszcze przed odwiezieniem go do oskarżonego D. B. (1), ten skontaktował się z nimi telefonicznie, najpierw pytając, czy to oni go ukradli, a potem przekazując propozycję „wykupienia” auta. Pierwotna kwota wykupienia została obniżona, gdyż B. G. (2) tak spodobały się czarne felgi i koła z owego A. (...), że je wymienił na te ze swojego samochodu (k. 2902, 3638v). Jeszcze bardziej precyzyjne informacje w tym zakresie – jako sprawca kierujący czynem – posiadał P. N. (1), który wiedział, że z D. B. (1) skontaktował się G. K., a z nim właściciel auta, zaś z przekazanej kwoty oskarżony

<p>D. B. (1) wziął 1000 zł (k. 5800-5800v). Jak więc widać, dla przypisania oskarżonemu D. B. (1) sprawstwa w zakresie czynu z art. 286 § 2 k.k., okoliczność, czy pokrzywdzony rozpoznał w nim osobę, której przekazał pieniądze, była irrelevantna. Notabene, zwrócić należy uwagę, że bezspornie – jak wskazano w uzupełniającym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku – następnie zgodnie z poleceniem nieznanego mężczyzny pokrzywdzony wycofał zawiadomienie o przestępstwie złożone dzień wcześniej na Policji. Jasno wskazywało to, że S. S., odzyskawszy samochód, nie wykazywał woli współdziałania w ustaleniu wszystkich okoliczności zdarzenia i osób w nim uczestniczących.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Uniewinnienie oskarżonego D. B. (1) od zarzutu 14 części dyspozytywnej wyroku alternatywnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Wobec niezasadności stawianego zarzutu, związany z nim wniosek nie mógł zostać uwzględniony.</p>		
<p>3.8.</p>	<p>Pkt II tiret szóste apelacji obrońcy oskarżonego D. B. (1), apelacja uzupełniająca obrońcy oskarżonego D. B. (1)</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>

<p>Zwiąże o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>	
<p>Przeciwko współudziałowi oskarżonego D. B. (1) w dokonanej w nocy 8 maja 2012 r. w G., na ul. (...), wspólnie i w porozumieniu z P. N. (1), B. G. (2) i B. G. (1), kradzieży z włamaniem samochodu marki A. (...) na szkodę S. W. (2), skarżący przedstawił kilka argumentów, z których żaden nie okazał się zasadny.</p> <p>Po pierwsze, apelujący twierdził, że oskarżony nie brał żadnego udziału w tej kradzieży, w szczególności nie zlecał jej, a miały o tym świadczyć depozycje procesowe B. G. (1), iż D. B. (1) nigdy nie kradł z nimi samochodów, on nie słyszał, by kiedykolwiek uczestniczył w kradzieży pojazdów, nigdy też nie zlecał kradzieży samochodów. Co do tego ostatniego, podkreślić należy, że dla oceny prawnej zachowania oskarżonego D. B. (1) pod kątem realizacji znamion z art. 279 § 1 k.k. nie ma jakiegokolwiek znaczenia taka ocena zaprezentowana przez jednego ze złodziei samochodowych. Jasne jest przy tym, że B. G. (1) w jego wypowiedzi chodziło o to, że D. B. (1) wraz z nimi osobiście nigdy nie kradł samochodów oraz nie zlecał – w rozumieniu potocznym słowa „zlecać” – takiej kradzieży.</p> <p>Pamiętać jednak należy, że w piśmiennictwie i judykaturze utrwalony jest pogląd, iż dla przypisania współsprawstwa bynajmniej nie trzeba wykazać, że dana osoba wyczerpała znamiona lub choćby jedno znamię danego przestępstwa. Nie jest nawet konieczne, aby oskarżeni wcześniej mieli ustalony plan</p>	

działania i wcześniej porozumeli się co do poszczególnych elementów swego przestępczego zachowania. Wszak, obok wspólnego wykonania znamion czynu zabronionego (choćby przez wniesienie istotnego wkładu w jego popełnienie) podstawowym elementem współsprawstwa jest zachodzące między współsprawcami porozumienie. Powinno ono obejmować realizację wszystkich znamion czynu zabronionego, ale nie musi zostać zawarte przed popełnieniem czynu zabronionego. Porozumienie jest czynnikiem podmiotowym, który łączy w jedną całość wzajemnie dopełniające się przestępne działania kilku osób, co w konsekwencji pozwala przypisać każdej z nich również i tę czynność sprawczą, którą przedsięwzięła inna osoba współdziałająca świadomie w popełnieniu przestępstwa (por. wyrok SN z 24.05.1976 r., Rw 189/76, OSNKW 1976/9/117, LEX nr 19170). Porozumienie przestępcze może być zawarte w każdej możliwej formie, w tym w sposób dorozumiany.

Zaznaczyć należy, że w realiach niniejszej sprawy występowały liczne przypadki współsprawstwa osób, które swoim zachowaniem nie wyczerpywały żadnego ze znamion przestępstwa kradzieży z włamaniem. Wszak, niejednokrotnie współsprawcą był P. N. (1), który pobierał wynagrodzenie od B. G. (1) za używanie jego „maszynki” służącej do przełamywania immobilizerów. Z., za działające wspólnie i w porozumieniu ze sprawcami dopuszczającymi się własnoręcznie włamań do pojazdów uznano W. N. i A. B., przy czym rolą tej pierwszej niejednokrotnie było tylko wyszukanie (i to wyłącznie

razem z P. N. (1) samochodu, który miał być skradziony. Za taką oceną prawną przemawiało uznanie, że wkład takiej osoby był istotny w popełnienie przestępstwa, a zarazem, wobec współdziałania w zorganizowanej grupie przestępczej, występowało też uprzednie porozumienie. Tak też należało traktować zachowanie oskarżonego D. B. (1) w analizowanym przypadku. Wskazał on wszak konkretny pojazd, który miał być ukradziony, a zatem w jego wyszukaniu zastąpił P. N. (1) i B. G. (1), a uczynił to na nietypowym terenie, na którym sprawcy włamań dotychczas nie działali.

Po drugie, wedle apelującego oskarżony D. B. (1) nie zapewniał P. N. (1) o chęci odkupu skradzionego pojazdu. Twierdzeniu temu wprost przeczyły wyjaśnienia B. G. (2), który podał, że D. B. (1) powiedział im, że auto stoi w określonym miejscu, nie ma alarmu, a on by je chętnie wziął, gdyby mu je ukradli ((...)). Co prawda, depozycji tych nie potwierdził wprost B. G. (1), ale jednak jego wyjaśnienia z nimi korespondowały. Przypomnieć bowiem należy, że B. G. (1) kilkakrotnie podawał, że D. B. (1) wskazał mu takie auto (k. 1612v-1613, 2303v-2304, 2340v) oraz wyjaśnił: „Samochód ten wypatrzył wcześniej D. B. (1), który mieszka tu w pobliżu i chyba telefonicznie powiadomił mnie, że jest takie auto do zabrania” (k. 716v). Na uprzednie ustalenia wskazywało też zachowanie D. B. (1) bezpośrednio po czynie, gdy to telefonicznie przekazał B. G. (1), że ma kupca na samochód, kazał go odstawić w określone miejsce oraz zapłacił za niego 4000 zł, czyli znacznie więcej niż procenty

przyjęte w relacjach między nimi (k. 2303v-2304).

Po trzecie, zdaniem skarżącego, depozycje B. G. (2) miały zostać skutecznie zdezurowane, bowiem w dacie, w jakiej oskarżony D. B. (1) miał czynić ustalenia dotyczące tej kradzieży, nie mieszkał on już od wielu miesięcy pod adresem wskazanym przez świadka. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, argumentacja ta była całkowicie nieprzekonująca, i to nie tylko dlatego, że nie było wiadomo, z czego skarżący wnosił o miejscu czynienia ustaleń między sprawcami. Wszak, wyjaśnienia B. G. (2) i B. G. (1) prowadziły do wniosku, że opis miejsca postoju pojazdu został dokonany telefonicznie. Nadto, B. G. (2), opisując osobiste kontakty z oskarżonym, zaznaczył, że dochodziło do nich zwykle około pół godziny po zawiezieniu samochodu, pod jego domem w G. przy ulicy (...), gdzie D. B. (1) dawał pieniądze (k. 3638). B. G. (2) nie wskazywał więc, że oskarżony D. B. (1) mieszkał tam przez cały czas, a jedynie określił miejsce, w którym następowało przekazywanie pieniędzy. N. wskazywał też, że działo się tak zawsze, lecz „zwykle”. Wreszcie, obrona nie przedstawiła żadnego dowodu wskazującego na to, od kiedy oskarżony B. mieszkał w innym miejscu.

Na koniec, należy zauważyć, że subsydiarnie na sprawstwo oskarżonego D. B. (1) wskazywały depozycje Ł. H. (k. 956, 14790) i Ł. S. (2) (k. 922, 11435), który to A. (...) o nr rej. (...) nabył od D. B. (1).

Wniosek

<p>Uniewinnienie oskarżonego D. B. (1) od zarzutu 13 części dyspozytywnej wyroku, alternatywnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Wobec niezasadności stawianego zarzutu, związany z nim wniosek nie mógł zostać uwzględniony.</p>		
<p>3.9.</p>	<p>Pkt I tiret dziesiąte apelacji obrońcy oskarżonego D. B. (1)</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Zarzuty skarżącego nie mogły przynieść spodziewanego przezeń skutku już z tej przyczyny, że uzasadnienie wyroku, ze swej natury, niezależnie od wad, będących skutkiem naruszenia art. 424 § 1 i 2 k.p.k., nie może mieć wpływu na treść orzeczenia, po wydaniu którego jest sporządzane. Już z tego powodu, jego wadliwości nie powinny być skutkować uchyleniem wyroku. Pogląd ten nabrał szczególnego znaczenia w stanie prawnym obowiązującym od 1 lipca 2015 r. Odtąd, wobec jednoznacznego brzmienia art. 455a k.p.k., jasnym jest, że nie można uchylić wyroku z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia</p>		

wymogów określonych w art. 424 k.p.k.

Nadto, w judykaturze wskazuje się, że kontrola instancyjna nie polega wyłącznie na analizie uzasadnienia wyroku, ale na analizie czynności procesowych dokonywanych przez sąd i treści przeprowadzonych dowodów w kontekście stawianych zarzutów. Środek odwoławczy w konsekwencji nie powinien wyłącznie ograniczać się do krytyki sporządzonego uzasadnienia wyroku, ale dla wykazania uchybień w rozstrzygnięciu sądu powinien odwoływać się do zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i konkretnych czynności sądu w przebiegu rozprawy głównej. Analiza podniesionych w tym zakresie zarzutów dotyczyć zatem powinna nie prawidłowości konstrukcji uzasadnienia wyroku i ułomności w tym kontekście wykazywanych, ale tego, czy ustalenia sądu oparte zostały na ujawnionych dowodach i czy przy tych ustaleniach uwzględnione zostały wszystkie okoliczności na korzyść i niekorzyść oskarżonej (wyrok SA w Warszawie z 28.06.2018 r., II AKa 141/15, LEX nr 2502576).

Wreszcie, co do zasadniczego zarzutu procesowego sformułowanego przez skarżącego, warto zauważyć, że przepisy art. 410 k.p.k. oraz art. 424 k.p.k. nie nakładają wcale na sąd orzekający bezwzględnego obowiązku przywoływania w uzasadnieniu orzeczenia wszystkich bez wyjątku dowodów. Sąd bowiem, mając na uwadze całokształt przeprowadzonych dowodów, zgodnie z zasadą swobodnej ich oceny, ma prawo oprzeć się na jednych, a pominąć inne, gdy

ich treści są zbieżne. Dopiero w przypadku, gdy treści dowodów są wzajemnie sprzeczne, powinnością sądu jest wskazanie dowodów, na których się oparł, oraz podanie, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych (por. wyrok SN z 10.08.2011 r., III KK 444/10, OSNwSK 2011, poz. 1437; K. Eichstaedt, Komentarz do art. 410 k.p.k., teza 8 [w:] Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany, pod red. D. Świeckiego, LEX/el., 2020).

W realiach niniejszej sprawy, po zwrócenia akt sprawy Sądowi Okręgowemu celem uzupełnienia pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku doszło do sporządzenia takiego uzupełnionego uzasadnienia, które odpowiadało w pełni wymaganiom prawa procesowego. W tym przypadku widoczne było, że wynikający z obszerności materiału dowodowego bardzo duży nakład pracy zaowocował efektem w postaci zaprezentowania ustaleń co do każdego z przypisanych oskarżonym czynów, opatrzonych prawidłowo wskazaniem dowodów z precyzyjnym przytoczeniem kart, na których się znajdują. Uzupełnione uzasadnienie odpowiadało więc wymogom stawianym przez art. 424 k.p.k. Skutkowało to między innymi zdezaktualizowaniem się części zarzutów zawartych w apelacji, w tym opisanych pod literami a) i c). Zauważyć przy tym należy, że w uzasadnieniu apelacji przywołano szereg dotyczących sposobu sporządzania uzasadnień wyroków sądowych i zasługujących na akceptację judykatów, tyle że nie przekładały się one na realia niniejszej sprawy, a przynajmniej tego nie wykazano. Z kolei, w uzupełnionej

apelacji nie zakwestionowano już jakości uzupełnionego uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Odnosząc się z kolei do akcentowanych przez skarżącego pod literą d) różnic między wyjaśnieniami P. N. (1) oraz zeznaniami B. G. (1) z różnych etapów postępowania, wskazać należy, że w tej mierze Sąd Apelacyjny wypowiedział się w podsekcjach 3.3, 3.6 i 3.7 niniejszego uzasadnienia.

Niezasadne natomiast było (ujęte pod lit. b) oczekiwanie skarżącego, aby Sąd Okręgowy był zobligowany do wyjaśniania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jaką korzyść oskarżony D. B. (1) miał odnieść z tytułu swoich czynów. Przypomnieć wszak należy, że wobec tego oskarżonego nie orzeczono przepadku równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z przestępstw, a do znamion przypisanych mu przestępstw należało (w części przypadków) działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej (w rozumieniu art. 115 § 4 k.k.), bez wymogu określenia jej wysokości. Z uwagi na osiągnane zyski nie ulegało zaś wątpliwości, że taki cel w przypisanych działaniach D. B. (1), podobnie jak pozostałym oskarżonym, przyświecał.

Wniosek

Uniewinnienie oskarżonego D. B. (1) od wszystkich zarzucanych mu czynów, ewentualnie uznanie oskarżonego za winnego popełnienia przestępstw przypisanych w pkt 12 części dyspozytywnej wyroku przyjmując kwalifikację prawną z art. 292 § 1 k.k. i eliminując z kwalifikacji prawnej czynu art.

zasadny
częściowo zasadny
niezasadny

<p>65 § 1 k.k. oraz wymierzenie kary łącznej opisanej w art. 37b k.k. (tj. kary ograniczenia wolności obok kary pozbawienia wolności) alternatywnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Wobec niezasadności stawianego zarzutu, związany z nim wniosek nie mógł zostać uwzględniony.</p>		
<p>3.10.</p>	<p>Pkt III apelacji obrońcy oskarżonego D. B. (1)</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Tytułem wstępu wskazać trzeba, że również w stosunku do oskarżonego D. B. (1) aktualność zachowują teoretyczne założenia dotyczące rażącej niewspółmierności kary, opisane w podsekcji 3.5 niniejszego uzasadnienia.</p> <p>Przechodząc do oceny zarzutu skarżącego, zwrócić należy uwagę, że formalnie kwestionował on wymiar kary łącznej, a ze sformułowania wniosku z punktu 2b) można było sądzić, że również rodzaj i wysokość kary wymierzonej za ciąg przestępstw z punktu 12 zaskarżonego wyroku. Sąd Apelacyjny miał jednak w polu widzenia, że treść art. 447 § 1 k.p.k. wymuszała analizę wyroku co</p>		

do wymierzonych kar również w pozostałym zakresie.

Biorąc to wszystko pod uwagę, dostrzeżono, że ferując wyrok w zakresie wymiaru kary, Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (sekcja 4) wskazał obszernie na okoliczności faktyczne i prawne, które miał w polu widzenia, w tym okoliczności obciążające, jak również trafnie uwzględnił cele prewencji indywidualnej i generalnej, a zaskarżony wyrok w zakresie rozstrzygnięć co do kary, z wyjątkiem kary za rozbudowany ciąg przestępstw przypisany w punkcie 12 (z przyczyn opisanych poniżej), nie wykraczał poza granice swobodnego uznania sędziowskiego. Akceptując ocenę opisanych tam okoliczności i ich znaczenie dla wymiaru kar, zauważyć należy, że za czyny z punktów 11, 13 i 14 zaskarżonego wyroku oskarżonemu D. B. (1) zostały wymierzone kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia. Również z tego powodu nie sposób przyjąć, aby były one rażąco niewspółmiernie surowe.

Z uwagi na omówione w podsekcji 3.6 niniejszego uzasadnienia uniewinnienie oskarżonego D. B. (1) od trzech z trzydziestu ośmiu zarzucanych mu czynów z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., składających się na ciąg przestępstw, zaszła konieczność sformułowania tego ciągu na nowo i orzeczenia nowej jednej kary. Oczywistym było, również ze względu na kierunek apelacji, że winna ona być w niższym wymiarze niż wymierzona w pierwszej instancji.

Orzekając karę za ciąg przypisanych D. B. (1) przestępstw opisanych w punktach II – V, VIII – XIII, XV –

XIX, XXI, XXIII – XXXVIII, XL – XLII części wstępnej zaskarżonego wyroku i uwzględniając wszystkie dyrektywy wymiaru kary, Sąd Apelacyjny nie tracił z pola widzenia mnogości czynów przypisanych oskarżonemu oraz jego zachowania po ich popełnieniu (art. 53 § 2 k.k.). W zakresie stopnia zawinienia, społecznej szkodliwości czynów, zasad prewencji generalnej i indywidualnej, sąd odwoławczy podzielił stanowisko wyrażone w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku.

Dodatkowo wzięto pod uwagę, że od czasu wydania wyroku przez Sąd Okręgowy do rozpoznania sprawy orzeczenia w drugiej instancji upłynęło blisko 2 lata, w czasie których oskarżony zachowywał się prawidłowo, nie wchodząc w konflikt z prawem. Należało to uwzględnić na jego korzyść.

Sąd Apelacyjny zasadniczo uwzględnił też argumenty obrońcy wskazujące na niekaralność oskarżonego D. B. (1) (k. 15261, 15693) oraz relatywnie pozytywny wywiad środowiskowy. Wynika zeń, że oskarżony jest z zawodu geodetą, wcześniej był asystentem zarządu w spółce i zarabiał 2500 zł powiększone o premię, obecnie pracuje w firmie informatycznej jako specjalista ds. transportu i zarabia 3000 zł, jego żona zarabia 5000 zł, mają na utrzymaniu 2 dzieci. Wedle kuratora oskarżony cieszy się dobrą opinią sąsiedzką i prowadzi ustabilizowany tryb życia (k. 15273-15274, 15727- 15728).

Po stronie oskarżonego D. B. (1) zabrakło elementu takiego, jaki wystąpił po stronie oskarżonego D. B. (1), związanego z zachowaniem

w procesie po popełnieniu przestępstw.

Mając na uwadze wszystkie opisane elementy, za karę odpowiadającą wszystkim dyrektywom jej wymiaru przewidzianym w art. 53 k.k. za ciąg przestępstw opisanych w punktach II – V, VIII – XIII, XV – XIX, XXI, XXIII – XXXVIII, XL – XLII części wstępnej zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny uznał karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Tym samym, nie znaleziono podstaw do orzeczenia kary wnioskowanej przez skarżącego w postaci kary mieszanej na zasadzie art. 37b k.k. Nie uwzględniałaby ona bowiem dyrektyw wymiaru kary, zwłaszcza w sytuacji skazania za ciąg 35 przestępstw, popełnionych w warunkach z art. 65 § 1 k.k.

Zważywszy na zmianę w zakresie wymiaru jednej z kar jednostkowych, konieczne stało się orzeczenie na nowo kary łącznej, która wszak łączyła m.in. wymienioną karę. Skoro kara jednostkowa została zlagodzona, to przychylić należało się do żądania apelacji wymierzenia niższej kary łącznej.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w pełni na aprobatę zasługiwały wywody na temat wyboru zasady łączenia kar zaprezentowane w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku i aby się nie powtarzać, należy do nich odesłać. Skoro zaś oparto się na zasadzie absorpcji, w ujęciu bliższym absorpcji, to orzekając na mocy art. 91 § 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k., połączono oskarżonemu D. B. (1) wymierzone w punktach 11, 13 i 14 zaskarżonego wyroku oraz w punkcie I.2.a) niniejszego wyroku kary pozbawienia wolności

<p>i wymierzono mu karę łączną 3 lat pozbawienia wolności.</p> <p>Oczywistym jest, że z uwagi na wymiar kary, nie wchodziło w grę warunkowe zawieszenie jej wykonania.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Wniosek ewentualny o wymierzenie oskarżonemu D. B. (1) za ciąg przestępstw przypisanych w pkt 12 części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku kary łącznej opisaney w art. 37b k.k. (tj. kary ograniczenia wolności obok kary pozbawienia wolności) i wymierzenie łagodniejszej kary łącznej, alternatywnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Wobec generalnej niezasadności stawianego zarzutu, związany z nim wniosek nie mógł zostać w całości uwzględniony. Jednak, wobec trafności zarzutów błędów w ustaleniach faktycznych w zakresie trzech czynów zarzucanych oskarżonemu D. B. (1) doszło do uniewinnienia od nich, a zważywszy, że składały się one na ciąg przestępstw, zaszła konieczność sformułowania tego ciągu na nowo i orzeczenia nowej jednej kary w niższym wymiarze. To spowodowało konieczność orzeczenia nowej kary łącznej w niższym wymiarze, co po części uwzględniało wniosek skarżącego.</p>		

<p>4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</p>	
<p>4.1.</p>	<p>Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę, czy w sprawie wystąpiła – jak podnosiła na rozprawie apelacyjnej obrońca oskarżonego P. N. (1) – bezwzględna przyczyna odwoławcza z uwagi na to, że na rozprawach przed Sądem Okręgowym w dniach 31 sierpnia, 17 i 24 października 2017 roku oskarżonego P. N. (1) reprezentował aplikant adwokacki J. M. (3), który jednocześnie reprezentował oskarżoną W. N., a na rozprawie w dniu 10 maja 2018 r. sąd stwierdził, iż ta sama osoba nie może reprezentować tej dwójki oskarżonych z uwagi na kolizję interesów.</p>
<p>Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności</p>	
<p>Zdaniem Sądu Apelacyjnego, przyczynę taką należy kategorycznie wykluczyć, bowiem art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. dotyczy wyłącznie przypadków, gdy obrona była obligatoryjna. Tymczasem, w realiach tej sprawy i oskarżonego P. N. (1) niewątpliwie nie występował żaden z przypadków takiej obrony. Nawet więc gdyby zaistniała sytuacja, gdy w postępowaniu sądowym, a w szczególności na rozprawie przed sądem pierwszej instancji, oskarżony P. N. (1) nie miałby obrońcy, nie wystąpiłaby przesłanka do obligatoryjnego uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.</p> <p>Nadto, podkreślić należy, że w apelacji obrońcy oskarżonego P. N. (1) nie sformułowano zarzutu naruszenia przepisów postępowania dotyczących ewentualnej obrazy art. 85 § 1 k.p.k., a nie wystąpił żaden z przypadków, który zobowiązałby sąd odwoławczy do działania poza granicami zaskarżenia.</p> <p>Wreszcie, szczegółowa analiza sytuacji zasygnalizowanych na rozprawie apelacyjnej nie potwierdza w pełni, aby wyglądały one tak jak je opisał aktualny obrońca oskarżonego P. N. (1).</p> <p>Skrótowe przedstawienie przebiegu postępowania w tym zakresie rozpocząć wypada od przypomnienia, że rozprawy na wspomnianych terminach odbyły się przed Sądem Okręgowym podczas poprzedniego rozpoznania sprawy, to jest, gdy orzekał w innym składzie niż ten, który wydał zaskarżony wyrok. I tak, na rozprawie</p>	

w dniach: 24.03.2017 r. (k. 14738), 25.05.2017 r. (k. 14743), 22.06.2017 r. (k. 14747), 31.08.2017 r. (k. 14759), 17.10.2017 r. (k. 14774) i 24.10.2017 r. (k. 14785) w charakterze obrońcy oskarżonej W. N. stawiał się apl. adw. J. M. (3) jako substytut adw. A. K. (2), a w każdym przypadku odnotowano „upoważnienie w aktach sprawy”, co odpowiadało rzeczywistości, gdyż „pełnomocnictwo substytucyjne” od adw. A. K. (2) dla apl. adw. J. M. (3) z 23.11.2016 r. znajdowało się na k. 14707.

Zarazem, w protokole rozprawy z dnia 31.08.2017 r. zapisano: „P. N. (1) – osobiście. N. stawiał się jego obrońca z wyboru adw. M. P. (3) pełnomocnictwo w aktach sprawy. Stawiał się substytut aplikant adw. J. M. (3) upoważnienie w aktach sprawy” (k. 14759). Z kolei, w protokole rozprawy z dnia 17.10.2017 r. (k. 14774) ujęto: „P. N. (1) – nie stawiał się, zawiadomiony prawidłowo. N. stawiał się jego obrońca z wyboru adw. M. P. (3) pełnomocnictwo w aktach sprawy. Stawiał się substytut aplikant adw. J. M. (3) upoważnienie w aktach sprawy”. Wreszcie, w protokole rozprawy z dnia 24.10.2017 r. (k. 14785) wskazano: „P. N. (1) – nie stawiał się. N. stawiał się jego obrońca z wyboru adw. M. P. (3) pełnomocnictwo w aktach sprawy. Stawiał się substytut aplikant adw. J. M. (3) upoważnienie w aktach sprawy”. W tym miejscu Sąd Apelacyjny zaznacza, że nigdzie nie przywołano karty, na której miało znajdować się owo upoważnienie, a analiza akt nie wskazuje, aby w ogóle zalegało ono w aktach.

Jedynie na marginesie zauważyć można, że na przeanalizowanych trzech terminach rozprawy nie przeprowadzono żadnego z kluczowych dla oskarżonego P. N. (1) dowodów. Na rozprawie w dniu 31.08.2017 r. świadek A. B. odmówił składania zeznań, po czym odczytano jej wyjaśnienia (k. 14759). Na rozprawie w dniu 17.10.2017 r. przesłuchano świadków Z. G., Z. Ś., W. W. (3), M. P. (4), G. K., przy czym dwukrotnie w protokole zapisano: „Na pytanie adw. M. P. świadek zeznaje” (k. 14775v), „Na pytanie obrońcy adw. M. P. świadek zeznaje” (k. 14776v), co wskazuje na przybycie tego obrońcy. Wreszcie, na rozprawie w dniu 24.10.2017 r. zeznania złożyli świadkowie E. L., R. L. i G. B., ale przed przesłuchaniem tego ostatniego stawiał się adw. M. P., który jako jedyny zadawał pytania (k. 14785).

Następnie, po zmianie referenta, prowadzeniu sprawy od początku i kolejnym otwarciu przewodu sądowego, na rozprawie w dniu 10.05.2018 r. (k. 14.934), na której wyjaśnienia miał składać oskarżony P. N. (1), nie

stawili się główni obrońcy żadnego z małżonków N., w charakterze obrońcy osk. W. N. stawili się apl. adw. J. M. (3) jako substytut adw. A. K. (2), upoważnienie w aktach sprawy, a zarazem w protokole zapisano: „P. N. (1) – osobiście. N. stawili się jego obrońca z wyboru adw. M. P. (3) (pełnomocnictwo: k. 596). Stawili się jego substytut apl. adw. J. M. (3), który oświadcza, że w dniu dzisiejszym będzie reprezentował oskarżonego, a upoważnienie do obrony znajduje się aktach sprawy”. Wtedy prokurator wskazał na możliwość wystąpienia kolizji, albowiem apl. adw. J. M. (3) reprezentuje w sprawie oskarżoną W. N.. Przewodniczący potwierdził, że zaistniała kolizja w reprezentacji oskarżonych W. N. i P. N. (1), a wówczas apl. adw. J. M. (3) oświadczył, że w tej sytuacji nie reprezentuje w tym dniu P. N. (1) (k. 14934).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, skoro w aktach brak pełnomocnictwa do obrony oskarżonego P. N. (1) dla apl. adw. J. M. (3), ten ostatni nie był jego obrońcą, a na rozprawie w dniu 31.08.2017 r. oraz na fragmentach rozpraw w dniach 17.10.2017 r. i 24.10.2017 r. oskarżony ten działał bez obrońcy. Obrona jednak nie miała charakteru obligatoryjnego, a opisany brak obrońcy nie miał jakiegokolwiek wpływu na treść zaskarżonego wyroku, bowiem wystąpił przed poprzednim składem sędziącym.

Konkludując, szczegółowa analiza zdarzeń procesowych zaistniałych w dniach 31 sierpnia, 17 i 24 października 2017 roku nie potwierdza, aby dawały one podstawę do uznania, że winny skutkować wydaniem orzeczenia kasatoryjnego.

5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO

1.7. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji

5.1.1.

Przedmiot utrzymania w mocy

Rozstrzygnięciami sądu pierwszej instancji utrzymanymi w mocy w odniesieniu do oskarżonego P. N. (1) były:

- rozstrzygnięcie z pkt 2,

<ul style="list-style-type: none"> - rozstrzygnięcie z pkt 3, z wyjątkiem wysokości kary, - rozstrzygnięcie z pkt 4, - rozstrzygnięcie z pkt 5, - rozstrzygnięcie z pkt 8, z wyjątkiem orzeczeń o obowiązku naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonych wymienionych w pkt I.1.d) wyroku Sądu Apelacyjnego, - rozstrzygnięcie o wydatkach z pkt 9. 	
<p>Zwięźle o powodach utrzymania w mocy</p>	
<p>W opisanym zakresie sąd odwoławczy nie podzielił zarzutów skarżącego, a zarazem nie stwierdził bezwzględnych przyczyn odwoławczych.</p> <p>Stąd, w zakresie, w którym zmiany nie wynikały z uwzględnienia zarzutów skarżącego, konieczne stało się utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.</p>	
<p>5.1.2.</p>	<p>Przedmiot utrzymania w mocy</p>
<p>Rozstrzygnięciami sądu pierwszej instancji utrzymanymi w mocy w odniesieniu do oskarżonego D. B. (1) były:</p> <ul style="list-style-type: none"> - rozstrzygnięcie z pkt 11, - rozstrzygnięcie z pkt 12, z wyjątkiem uniewinnienia od czynów zarzucanych w punktach XIV, XX i XXII części wstępnej zaskarżonego wyroku, sformułowania na nowo ciągu przestępstw oraz orzeczenia nowej kary, - rozstrzygnięcie z pkt 13, - rozstrzygnięcie z pkt 14, - rozstrzygnięcie z pkt 17, - rozstrzygnięcie o wydatkach z pkt 18. 	
<p>Zwięźle o powodach utrzymania w mocy</p>	
<p>W opisanym zakresie sąd odwoławczy nie podzielił zarzutów skarżącego, a zarazem nie stwierdził bezwzględnych przyczyn odwoławczych.</p>	

<p>Stąd, w zakresie, w którym zmiany nie wynikały z uwzględnienia zarzutów skarżącego, konieczne stało się utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.</p>	
<p>1.8. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</p>	
<p>5.2.1.</p>	<p>Przedmiot i zakres zmiany</p>
<p>Zmiana zaskarżonego wyroku w ten sposób, że:</p> <p>I. 1. w odniesieniu do oskarżonego P. N. (1):</p> <p>a) w punkcie 3 złagodzone orzeczoną karę do 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności,</p> <p>b) w punkcie 6 uchylono zawarte tam rozstrzygnięcie i w to miejsce na mocy art. 91 § 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączono oskarżonemu P. N. (1) wymierzone w punktach 2, 4 i 5 zaskarżonego wyroku oraz w punkcie I.1.a) wyroku Sądu Apelacyjnego kary pozbawienia wolności i wymierzono mu karę łączną 6 lat pozbawienia wolności,</p> <p>c) w punkcie 7 uchylono zawarte tam rozstrzygnięcie i w to miejsce na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczono oskarżonemu na poczet orzeczonej w punkcie I.1.b) wyroku kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 10 maja 2012 r. godz. 2:50 do dnia 26 lutego 2014 r.;</p> <p>d) w punkcie 8:</p> <p>- wyeliminowano obowiązek naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonych: A. i T. S., T. B. (1), R. i D. M. (1), H. Z., W. i D. P., P. K. (1), K. J., R. Ł., E. G. (1), G. L., R. P. (1), S. A., R. W., J. i D. D. (2), (...) S.A. we W., E. G. (2), (...) Sp. z o. o., (...) sp. z o. o. w (...) SA w Ł. (dawniej (...) SA w W.), M. O. (1), A. W. (1), A. F. - (...) S.A. we W., J. K. i Bankowy Fundusz Leasingowy we W., M. B. i D. B. (2), (...) Bank S.A. we W., A. S. (1), Ł. M., S. K., M. J., P. J., Z. J., B. M., K. G., D. K., P. T., (...) Bank S.A. w W., D. D. (3), A. C. (1), D. M. (2), Przedsiębiorstwa (...) sp. z o. o. w B., P. K. (2) i firmy (...) S.A. we W., M. O. (2), K. L., A. D., firmy (...) z siedzibą w V. na W. i firmy (...). z siedzibą na W., K. H., K. D. i firmy (...) Sp. z o.o., D. B. (3), S. M., K. S. i J. S. (1), A. G., I. J., A. PPHU sp. j. w S., R. P. (2), J. M. (1), T. K. (1), C. M., D. M. (3), W. K., (...) sp. z o. o. O/ w T., S. W. (1), J. S. (2), J. J. (3), A. K. (1), (...) w (...) S.A. we W., (...) sp. z o.o. w B. oraz (...)</p>	

Bank S.A. w W., E. M., M. i R. K., T. O. i E. B., A. M., D. S. (1), M. i D. S. (2), Ł. A., M. K. (1), M. C., A. P., Z. H., R. B., J. D. (1), L. T., Ł. S. (1), M. W., R. O., (...) Bank S.A. w W., S. R.,

- obniżono obowiązek naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonych: J. M. (2) – do kwoty 375 zł, I. K. – do kwoty 50 zł, E. S. – do kwoty 600 zł, K. K. (1) – do kwoty 333 zł, M. P. (1) – do kwoty 2350 zł, T. R. – do kwoty 166 zł, A. W. (2) – do kwoty 200 zł, Ł. K. i P. G. – do kwoty 1200 zł, W. R. – do kwoty 833 zł, A. S. (2) – do kwoty 1066 zł.

Zwięźle o powodach zmiany

Względy opisane w podsekcji 3.5 zdecydowały o złagodzeniu kary za ciąg przestępstw przypisanych w punkcie 3 zaskarżonego wyroku oraz kary łącznej, czego konsekwencją było nowe zaliczenie na poczet tej ostatniej niekwestionowanego okresu rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonego P. N. (1) w niniejszej sprawie.

Względy opisane w podsekcji 3.4 zdecydowały o wyeliminowaniu obowiązku naprawienia szkody na rzecz wymienionych w wyroku pokrzywdzonych, którzy – to wedle ustaleń zawartych w pisemnym uzasadnieniu i jego uzupełnieniu – korzystali z ubezpieczenia w zakresie auto-casco (AC). W przypadku pokrzywdzonych: J. M. (2), I. K., E. S., K. K. (1), M. P. (1), T. R., A. W. (2), Ł. K. i P. G., W. R. oraz A. S. (2) obniżono należne im odszkodowania do szkód nieobjętych auto-casco, a więc do wartości skradzionych rzeczy, a ściślej takiej ułamkowej ich części, jaka wynikała z ilości współsprawców, którzy dopuścili się czynu na ich szkodę.

W szczególności, za zasadnością wyeliminowania zasądzenia odszkodowania przemawiało posiadanie ubezpieczenia AC, opisanego na następujących stronach uzupełniającego uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego, a za obniżeniem odszkodowania – wartość niżej opisanych skradzionych rzeczy – w przypadku niżej wymienionych pokrzywdzonych:

- A. i T. S. – str. 1 uzupełniającego uzasadnienia (szkoda zarejestrowana),

- T. B. (1) – str. 7 uzupełniającego uzasadnienia (szkoda zlikwidowana),

- R. i D. M. (1) – str. 11 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC),
- H. Z. – str. 20 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC),
- W. i D. P. – str. 24 uzupełniającego uzasadnienia (posiadali AC),
- J. M. (2) – str. 29 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC), wobec czego należało obniżyć mu odszkodowanie do 375 zł z tytułu kradzieży rzeczy z samochodu,
- I. K. – str. 36 uzupełniającego uzasadnienia (posiadała AC), wobec czego należało obniżyć jej odszkodowanie do 50 zł z tytułu kradzieży rzeczy z samochodu (odkurzacza),
- P. K. (1) (K.) – str. 40 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC w (...) SA, która wypłaciła odszkodowanie – szkoda nr (...))
- K. J. – str. 40-41 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał niemieckie AC),
- R. Ł. – str. 42 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC),
- E. G. (1) – str. 42 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC),
- G. L. – str. 44 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC),
- R. P. (1) – str. 45 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC),
- S. A. – str. 50 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC), a uszkodzenia nieobjęte zostały opisem przypisanego czynu,
- R. W. – str. 53 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC, w tym również od kradzieży),
- J. i D. D. (2) – str. 54 uzupełniającego uzasadnienia (posiadali AC),
- (...) S.A. we W. – str. 56 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC i szkoda została zarejestrowana pod numerem (...)),

- E. S. i E. G. (2) – str. 59 uzupełniającego uzasadnienia (posiadali AC), wobec czego należało zasądzić odszkodowanie tylko na rzecz E. S. do kwoty $1800/3 = 600$ zł z tytułu kradzieży jej rzeczy z samochodu,
- K. K. (1) – str. 61 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC), wobec czego należało obniżyć odszkodowanie do (...) = 333 zł z tytułu kradzieży rzeczy z samochodu,
- (...) Sp. z o. o. – str. 63 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC),
- (...) sp. z o. o. w (...) SA w Ł. (dawniej (...) SA w W.) – str. 64 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC),
- M. O. (1) – str. 65 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC w (...) SA, nr szkody (...)),
- A. W. (1) – str. 65 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC w (...) SA nr szkody (...)),
- A. F.- (...) S.A. we W. – str. 66 uzupełniającego uzasadnienia (posiadała AC),
- J. K. i Bankowy Fundusz Leasingowy we W. – str. 68 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał ubezpieczenie w (...), które na podstawie art. 49 § 3 k.p.k. zgłosiło się do postępowania jako pokrzywdzony tym czynem (pismo z k. 4659),
- M. B. i D. B. (2) – str. 70 uzupełniającego uzasadnienia (posiadali AC w (...) (numer polisy (...)),
- M. P. (1) – str. 73 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC), wobec czego należało obniżyć odszkodowanie do 2350 zł z tytułu kradzieży rzeczy z samochodu,
- (...) Bank S.A. we W. – str. 73 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC),
- A. S. (1) – str. 75 uzupełniającego uzasadnienia (posiadała AC, szkoda nr (...)),
- Ł. M. – str. 76 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC, szkoda nr (...)),
- S. K. – str. 76 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC w (...), szkoda nr (...)),

- M. J. – str. 77 uzupełniającego uzasadnienia (posiadała AC),
- P. J. – str. 78 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał m. (...) na podstawie art. 49 § 3 k.p.k. zgłosiło się do postępowania jako pokrzywdzony tym czynem w związku z zobowiązaniem do pokrycia szkody (pismo z k. 5026),
- Z. J. – str. 80 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC),
- B. M. – str. 81 uzupełniającego uzasadnienia (posiadała AC),
- K. G. – str. 82 uzupełniającego uzasadnienia (posiadała AC),
- D. K. – str. 84 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC),
- P. T. – str. 84 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC),
- (...) Bank S.A. w W. – str. 85 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC),
- D. D. (3) – str. 85 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC),
- A. C. (1) – str. 86 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC),
- D. M. (2) – str. 91 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC),
- T. R. – str. 92 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC), wobec czego należało obniżyć odszkodowanie do kwoty $500/3 = 166$ zł z tytułu kradzieży rzeczy z samochodu (nawigacji),
- Przedsiębiorstwa (...) sp. z o. o. w B. – str. 92 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC),
- (...) S.A. we W. – str. 94 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC),
- M. O. (2) – str. 95 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC we W.),
- K. L. – str. 97 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC),

- A. D. – str. 98 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC),
- firmy (...) z siedzibą w V. na W. i firmy (...) z siedzibą na W. – str. 98 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC na W.),
- K. H. – str. 100 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC),
- K. D. i firmy (...) Sp. z o.o. – str. 100 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC),
- D. B. (3) – str. 101 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC), a uszkodzenia nieobjęte zostały opisem przypisanego czynu,
- S. M. – str. 101 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC),
- K. S. i J. S. (1) – str. 102 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC),
- A. G. – str. 103 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC), a uszkodzenia nieobjęte opisem przypisanego czynu,
- I. J. – str. 104 uzupełniającego uzasadnienia (posiadała AC),
- A. PPHU sp. j. w S. – str. 105 uzupełniającego uzasadnienia (posiadała AC),
- R. P. (2) – str. 105 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC),
- J. M. (1) – str. 106 uzupełniającego uzasadnienia (posiadała AC),
- T. K. (1) – str. 109 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC w (...) SA, która wypłaciła odszkodowanie),
- C. el M. – str. 110 uzupełniającego uzasadnienia (pojazd był ubezpieczony od kradzieży, ale dokumenty ubezpieczenia były w Niemczech – k. 7451),
- D. M. (3) – str. 115 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC – k. 7786),
- W. K. – str. 115 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC),

- (...) sp. z o. o. O/ w T. – str. 116 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC),
- S. W. (1) – str. 117 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC),
- J. S. (2) – str. 118 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC),
- J. J. (3) – str. 120 uzupełniającego uzasadnienia (posiadała AC),
- A. K. (1) – str. 121 uzupełniającego uzasadnienia ((...)
było ubezpieczone w pełnym zakresie w TU ZURICH (nr polisy (...) -6) w W.” (k. 816ov),
- (...) w (...) S.A. we W. – str. 122 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC),
- (...) sp. z o. o. w B. oraz (...) Bank S.A. w W. – str. 128 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC),
- E. M. – str. 128 uzupełniającego uzasadnienia (posiadała AC),
- A. W. (2) – str. 129 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC), wobec czego należało obniżyć odszkodowanie do kwoty $600/3 = 200$ zł z tytułu kradzieży rzeczy z samochodu (kwit na węgiel),
- M. i R. K. – str. 130 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC),
- T. O. i E. B. – str. 132 uzupełniającego uzasadnienia, bo posiadał miniAC w (...) S.A., które na podstawie art. 49 § 3 k.p.k. zgłosiło się do postępowania jako pokrzywdzony tym czynem (pismo z k. 9228),
- A. M. – str. 135 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC),
- Ł. K. i P. G. – str. 136 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC), wobec czego należało obniżyć odszkodowanie do kwoty $3600/3 = 1200$ zł z tytułu kradzieży rzeczy z samochodu (RTV),
- D. S. (1) – str. 136 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC),
- M. i D. S. (2) – str. 142 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC),

- Ł. A. – str. 145 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC),
- M. K. (1) – str. 149 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC),
- W. R. – str. 151 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC), wobec czego należało obniżyć odszkodowanie do kwoty $2500/3 = 833$ zł z tytułu kradzieży rzeczy z samochodu,
- M. C. – str. 155 uzupełniającego uzasadnienia („Posiadał ubezpieczenie w (...) SA. Samochód został odnaleziony w dniu 23 listopada 2011 r. w G. przy ul. (...)\", „samochód ubezpieczony jest w A. D.” (k. 10361), 2 dni później odnaleziono ten samochód i zatrzymano N. i G., gdy szli do niego (k. 10375) – pojazd miał uszkodzoną stacyjkę i zamek w drzwiach (k. 10375), ale w opisie czynu brak było uszkodzeń i ich wyceny, więc nie sposób było zasądzić za to odszkodowania,
- A. P. – str. 156 uzupełniającego uzasadnienia (posiadała AC),
- Z. H. – str. 158 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC),
- R. B. – str. 158 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC),
- J. D. (1) – str. 159 uzupełniającego uzasadnienia (posiadała AC),
- L. T. – str. 159 uzupełniającego uzasadnienia („Pojazd jest ubezpieczony w Wiedniu w Towarzystwie (...) nr polisy (...)” – k. 10665),
- Ł. S. (1) – str. 160 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC),
- M. W. – str. 161 uzupełniającego uzasadnienia (posiadała AC),
- A. S. (2) – str. 163 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC, wobec czego należało obniżyć odszkodowanie do kwoty $3200/3 = 1066$ zł z tytułu kradzieży rzeczy z samochodu,
- R. O. – str. 165 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC),
- (...) Bank S.A. w W. – str. 166 uzupełniającego uzasadnienia (posiadał AC),

<p>- S. R. – str. 40 głównego uzasadnienia – szkoda ze spalenia z pkt 4 – „samochód posiada ubezpieczenie AC w (...) (k. 8510v).</p> <p>Podkreślić także należy, że brak było podstaw do zasądzenia odszkodowań na rzecz ubezpieczycieli, bowiem byłoby to rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonych, zwłaszcza, że nie było takich zarzutów i wniosków apelacyjnych, a sami ubezpieczyciele o to nie wnioskowali.</p>	
<p>5.2.2.</p>	<p>Przedmiot i zakres zmiany</p>
<p>Zmiana zaskarżonego wyroku w ten sposób, że:</p> <p>I. 2. w odniesieniu do oskarżonego D. B. (1):</p> <p>a) w punkcie 12:</p> <ul style="list-style-type: none"> - uniewinniono oskarżonego D. B. (1) od popełnienia czynów zarzucanych w punktach XIV, XX i XXII części wstępnej zaskarżonego wyroku, - za ciąg przestępstw zarzucanych w punktach II – V, VIII – XIII, XV – XIX, XXI, XXIII – XXXVIII, XL – XLII części wstępnej zaskarżonego wyroku skazano oskarżonego D. B. (1) na jedną karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności; <p>b) w punkcie 15 uchylono zawarte tam rozstrzygnięcie i w to miejsce na mocy art. 91 § 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączono oskarżonemu D. B. (1) wymierzone w punktach 11, 13 i 14 zaskarżonego wyroku oraz w punkcie I.2.a) wyroku Sądu Apelacyjnego kary pozbawienia wolności i wymierzono mu karę łączną 3 lat pozbawienia wolności;</p> <p>c) w punkcie 16 uchylono zawarte tam rozstrzygnięcie i w to miejsce na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczono oskarżonemu D. B. (1) na poczet orzeczonej w punkcie I.2.b) wyroku kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 10 maja 2012 r. godz. 7:15 do dnia 10 stycznia 2013 r.</p>	
<p>Zwiążle o powodach zmiany</p>	
<p>Względy opisane w podsekcji 3.6 zdecydowały o uniewinnieniu oskarżonego D. B. (1) od popełnienia czynów zarzucanych w punktach XIV, XX i XXII</p>	

części wstępnej zaskarżonego wyroku, co zaowocowało sformułowaniem nowego ciągu przestępstw.

Względy opisane w podsekcji 3.10 zdecydowały o orzeczeniu kary za ten ciąg przestępstw oraz kary łącznej, czego konsekwencją było nowe zaliczenie na poczet tej ostatniej niekwestionowanego okresu rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonego D. B. (1) w niniejszej sprawie.

1.9. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji		
1.1.7. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylecia		
5.3.1.1.1.		# art. 439 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia		
5.3.1.2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia		
5.3.1.3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia		
5.3.1.4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia		

1.1.8. <i>Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania</i>	
1.10. <i>Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</i>	
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
6. <i>Koszty Procesu</i>	

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
IV.	<p>Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zwolnienia oskarżonych P. N. (1) oraz D. B. (1) od kosztów sądowych, czy to z uwagi na sytuację majątkową, czy na zasady słuszności. Oskarżeni od lat pracują i zarabiają, a więc niewątpliwie mogą koszty uiścić.</p> <p>Opierając się na regule z art. 627 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. w zw. z art. 618 § 1 pkt 10 i 12 k.p.k. w odniesieniu do wydatków, a także w oparciu o art. 10 ust. 1 w zw. z art. 6 ustawy o opłatach w sprawach karnych (a nadto w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 6 w stosunku do oskarżonego P. N. (1), a w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 5 w stosunku do oskarżonego D. B. (1)), Sąd Apelacyjny zasądził odpowiednio (tytułem wydatków postępowania odwoławczego oraz opłat za obie instancje): od oskarżonego od P. N. (1) 126,92 zł i 600 zł, a od oskarżonego D. B. (1) 86,28 zł i 400 zł.</p> <p>Na wydatki postępowania odwoławczego złożyło się ćwierć kwoty 20 zł stanowiącej ryczałt za doręczenie wezwań i innych pism w każdej instancji (§ 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa postępowaniu karnym, tj. Dz.U.2013.663), a także 81,28 zł tytułem ryczałtu za przeprowadzenie wywiadu środowiskowego, przy czym w stosunku do oskarżonego P. N. (1) sporządzono dodatkowy jeden taki wywiad – wedle kuratora wspólny również dla jego żony W. N..</p>

7. PODPIS

SSA Marcin Ciepiela SSA Wiesław Kosowski SSA Wojciech Paluch

1.11. Granice zaskarżenia			
Kolejny numer załącznika	1		
Podmiot wnoszący apelację	obrońca oskarżonego P. N. (1)		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	pkt 2-9 wyroku		
1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie		

	kwalfikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
1.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana

1.12. Granice zaskarżenia			
Kolejny numer załącznika	2		
Podmiot wnoszący apelację	obrońca oskarżonego D. B. (1)		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	pkt 11-18 wyroku		
1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		

#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
1.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana